

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Zraniony przechodzień, przygniecione i zalane samochody **str. 3**

Z zabytkowego hotelu w centrum miasta leci tynk **str. 7**

Skarb Dziurzyckiego, czyli negatywy znalezione w piwnicy **str. 8**

ZABRZA i RUDY ŚL.

24.02.2022 r.

Nr 8 (3277)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Dlaczego Ikea przerwała inwestycję przy „średnicówce” na Zaborzu? Węzeł gordyjski



WOJCIECH SŁOTA

Tajemnicza stagnacja zapanowała na terenie inwestycji drogowej w okolicach Drogowej Trasy Średnicowej i ul. Lompy na Zaborzu. Przedsięwzięcie realizowane przez koncern Ikea, w ramach zobowiązań wobec miasta wynikających z nabycia pobliskiego terenu inwestycyjnego, utknęło w martwym punkcie. Dolegliwość jest tym poważniejsza, iż z powodu owych prac zupełnie zamknięty został tu zjazd i wjazd na szybką trasę do Gliwic i Katowic. Co znamienne, gdy nasz dziennikarz próbował u źródła dowiedzieć się o przyczyny przerwy w pracach, konsekwentnie był zbywany: milczeniem, odesłaniem do innego urzędnika, rzecznika magistratu lub... – tak jak to zrobił główny dyrektor odpowiedzialny za tę inwestycję z ramienia Ikea – przerwaniem połączenia telefonicznego w pół zdania. Ostatecznie po kilku dniach naszych zabiegów, Miejski Zarząd Dróg wydał na swojej stronie internetowej komunikat, że budowa owszem stoi, ale węzeł powinien zostać ponownie otwarty dla kierowców do końca kwietnia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

REKLAMA

SPRAWDŹ RABATY
NA NOWO OTWARTEJ STACJI PALIW LOTOS
czytaj na str. 5

Praca dla Opiekunek i Opiekunów osób starszych w Niemczech
czytaj na str. 2

SENTIUM

ISSN 0209-2719



0 8

Piraci drogowi w natarciu

W odstępie zaledwie trzech godzin drogówka dwukrotnie zatrzymywała tego samego 65-letniego pijanego kierowcę seata (zawodowego szofera). Najpierw około godziny 16.25 na al. Bohaterów Monte Cassino badanie wykazało 0,84 promila alkoholu w jego organizmie i patrol zarekwirował wówczas mu prawo jazdy kategorii B, C, D i E, a samochód przekazał osobie wskazanej przez zatrzymanego. Tyle, że trzy godziny później – tym razem na ul. Zamoyskiego – inni policjanci zatrzymali do kontroli to samo

auto, a za jego kierownicą znów był ów 65-latek. Ponowne badanie wykazało, że nie zdążył całkowicie wytrzeźwieć i wydmuchał 0,48 promila.

Surowe konsekwencje grożą też trzem innym kierowcom. Niechlubnym rekordem może „poszczycić” się 41-letni mieszkaniec Knurowa, który fordem jechał ul. Wiosny Ludów, choć miał w sobie 2,24 promila alkoholu. Drugie miejsce w tym zestawieniu zajęła 33-letnia Ukrainka, którą po zgłoszeniu od świadka zatrzymano na ulicy Paderewskiego – wydmuchała

2,16 promila. Ostatni pijany za kółkiem to również obywatel Ukrainy, przy czym 40-latek zakończył podróż oplem na ulicy Sobieskiego z powodu 0,6 promila.

Policjanci drogówki zatrzymali też przy ul. 3 Maja 36-letniego kierowcę renault trafica z Katowic, który prowadził samochód pomimo orzeczonego przez sąd dożywotniego zakazu kierowania za kilkukrotną jazdę po pijanemu. Tym razem był trzeźwy, ale i tak czekają go jeszcze poważniejsze problemy. (pej)

Tegoroczny karnawał, choć długi, z powodu pandemii nie obfitował w tradycyjne bale. I ani się obejrzelśmy, nadchodzi jego kres. Zakończy go zwyczajowy, wtorkowy (1 marca) śledzik. A już dziś okazja, by zakosztować nieco więcej karnawałowych słodkości (przede wszystkim faworków i pączków). Zabrzeńskie cukiernie-piekarnie całą noc przygotowywały i nadal smażą te tradycyjne wypieki.

Tysiące pączków w Tłusty Czwartek!

– Do naszych trzech sklepów w mieście dostarczymy dziś 8-10 tysięcy pączków, nadziewanych powidłami śliwkowymi lub wieloowocową marmoladą. Będą zarówno lukrowane z pomarańczową skórką, jak i „pudrowane” – tłumaczy Teresa Skrzetuska-Osiadacz z zaprzyjaźnionej z redakcją rodzinnej firmy ze śródmieścia Zabrze. Zresztą, wszystkie w mieście cukiernie i dyskonty z wypiekami będą zapewne przeżywać oblężenie. Więc kto żyw, po pączki do sklepów! Kalorie zaczniemy liczyć w poście... (e)

Znęcała się nad synami

35-letnia zabrzeżanka została zatrzymana przez policję, a powodem było znęcanie się nad dziećmi. Kobieta już wcześniej miała odebrane prawa rodzicielskie, a jej synami (5 i 8 lat) formalnie zajmowała się ich babcia. Matka przebywała bowiem z nimi w jednym mieszkaniu. O występującej w rodzinie przemocy policja została poinformowana przez kuratora, który nadzorował rodzinę. W efekcie wyrocznia rodzicielka usłyszała zarzut dotyczący znęcania psychicznego oraz fizycznego nad dziećmi. Decyzją prokuratora została objęta policyjnym dozorem, a na czas trwania postępowania będzie musiała zgłaszać się do komisariatu dwa razy w tygodniu. Obowiązuje ją również zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych oraz nakaz opuszczenia mieszkania. Za popełnione przestępstwo grozi jej do 5 lat więzienia. (w)

MOSiR pod lupą radnych: wydatki bieżące czy majątkowe?

Kontrola komisji rewizyjnej Rady Miasta przeprowadzona w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji potwierdziła, że w drugiej połowie ubiegłego roku ta gminna spółka miała nawet trzymiesięczne zaległości w stosunku do swoich podwykonawców. Radni skupili się co prawda wyłącznie na usługach związanych z utrzymaniem miejskiej zieleni, ale – jak przyznał sam prezes MOSiR-u, Zdzisław Trzepizur – w związku z utratą płynności finansowej zaległości dotyczyły niemal wszystkich firm kooperujących ze spółką (z wyjątkiem Tauronu, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego). Potwierdzono zatem w pełni nasze wcześniejsze doniesienia. W ocenie członków komisji, władze MOSiR-u swym działaniem nie złamały prawa, ale...

– W rozbiciu na poszczególne firmy podwykonawcze, zaległości wynosiły od 35 do 55 tys. złotych. To naprawdę sporo,

Zielono im

zważywszy na to, że dłużnikami były często podmioty niewielkie. Na szczęście po uzyskaniu przez MOSiR kredytu, obecnie większość jego zobowiązań jest płaconych na bieżąco lub z zaledwie kilkudniowym opóźnieniem. Poprosiliśmy pana prezesa, by w przypadku podobnych poważnych zawirowań w przyszłości, uprzedzał o nich Radę Miasta – podkreśla radny Grzegorz Turek (PiS), przewodniczący komisji rewizyjnej.

W ubiegły czwartek (17 lutego) komisja zebrała się w siedzibie spółki już po raz drugi, gdyż przy pierwszym podejściu radnym nie przygotowano żadnych materiałów do analizy. Tym razem rozmowa była już merytoryczna i radni mogli pokusić się o wnioski, w oparciu o zaprezentowane zestawienia. Do tej najprawdopodobniej kluczowej konkluzji doszedł radny Grzegorz Lubo-

wiecki (Lepsze Zabrze) przy pełnym zrozumieniu innych członków komisji. – MOSiR w ogóle nie wystawia faktur miastu za wykonywane prace. Za to niejako w rewanżu gmina systematycznie wpłaca pieniądze na podwyższenie jego kapitału zakładowego. Jeśli dobrze czytamy tę sytuację, to nieco trąci ona kreatywną księgowością. Bo dzięki temu zabiegowi, gmina za wykonane usługi nie płaci z przeciążonych wydatków bieżących budżetu miasta, lecz jego części majątkowej. A nie tak to powinno wyglądać. Usługi powinny być płacone z wydatków bieżących – komentuje radny w rozmowie z GŁOSEM.

Z kolei przewodniczący komisji rewizyjnej potwierdza, że taka właśnie teza została postawiona podczas ostatniej kontroli w MOSiR-ze. – Było dla mnie znamienne, że pan prezes nie zaprzeczył temu twierdze-

niu, ani nawet nie skomentował, tylko na chwilę zamilkł i przeszedł do omówienia zupełnie innych wątków – przyznaje Turek. – Ale jeśli byłaby to prawda, to nie wiem na razie dlaczego miasto tak czyni i co dzięki temu zyskuje.

Jak dodaje, podczas tej samej kontroli prezes Trzepizur pytany o współpracę z komercyjnym podmiotem, który stworzył na Kąpielisku Leśnym Park Miliona Światel odparł, że MOSiR chyba wyjdzie na tej sprawie z niewielkim, ale plusem finansowym. To dla radnych dość zaskakująca konkluzja zważywszy na to, że oficjalnie miasto zapewniało, iż jedynie na komercyjnych zasadach udostępni swój teren zewnętrznemu podmiotowi przekonanemu o intratności takiej inicjatywy. – Ostatnia kontrola nie była jednak poświęcona temu zagadnieniu, więc tym razem nie spojrzeliśmy w zapis tej umowy. A bez tego trudno cokolwiek powiedzieć. Być może zgłoszę ten temat do baczniejszej analizy komisji rewizyjnej jesienią. Mamy bowiem wiele innych zagadnień już zaplano-

wanych do skontrolowania lub zakończenia podjętych wcześniej naszych działań – wyjaśnia przewodniczący Turek.

Przypomnijmy, iż MOSiR popadł w tarapaty finansowe z trzech kluczowych powodów. Po pierwsze, po zamknięciu wysypiska śmieci spółka nie tylko nie zarabia dobrze na tym terenie, a wręcz musi za jego utrzymanie wydawać około miliona złotych rocznie. Dodatkowo pandemia ograniczyła znacznie zyski z organizacji masowych wydarzeń sportowych, rekreacyjnych i komercyjnych. No i swoje zrobiły też wzrost cen na rynku usług (m.in. systematyczne podnoszenie przez rząd płacy minimalnej).

Co jednak z punktu widzenia mieszkańców najważniejsze, problemy MOSiR-u nie odbiły się w żaden sposób na dbałości o miejską zieleni. Mimo zatorów finansowych, podwykonawcy MOSiR-u rzetelnie wykonywali swoją pracę. W przeciwieństwie choćby do takich samych zleceń świadczonych przez inne firmy na rzecz Jednostki Gospodarki Nieruchomościami. (pej)

Tydzień temu – w artykule *Plan na wypadek wojny* – informowaliśmy o gotowości przyjęcia ewentualnych uchodźców wojennych z Ukrainy w naszym mieście. We wtorek (22 lutego) wojska rosyjskie rzeczywiście wkroczyły w granice tego kraju (na razie do zbuntowanych republik w Donbasie, w którym działają ukraińscy separatyści), a groźba eskalacji konfliktu jest bardzo realna. Nasi Czytelnicy – odebraliśmy kilka takich telefonów – pytają czy Zabrze przygotowane jest na ten najgorszy scenariusz, czyli taki, w którym i nasz kraj znajdzie się w bezpośrednim zagrożeniu. Gdzie wtedy mają chować się mieszkańcy?

Wspieramy ukraińskie Równie, ale niektórzy mieszkańcy pytają także:

Gdzie są nasze schrony?

W czasach zimnej wojny (lata 1947-91) zarówno w naszym mieście, jak i w najbliższych okolicach istniały schrony, które w razie konfliktu zbrojnego miały przetrwać bombardowanie, a w większości również atak jądrowy. Później zamieniono je na magazyny czy obiekty muzealne (także w Zabrzu jest kilka, które można dziś zwiedzać), zaś część w ogóle zlikwidowano. – Na terenie Zabrza mamy ponad 180 ukryć dla mieszkańców – mówi Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. – Wśród nich jest kilka schronów z filtrami. Co roku je przeglądamy i sprawdzamy ich stan i wyposażenie. Nowakowski podkreśla, że podobnie jak inne gminy i nasza ma opracowane na wypadek zagrożenia państwa i wojny plany ewakuacyjne III stopnia. Określają one m.in. dokąd w razie konieczności przemieścić cywilów, by zapewnić im bezpieczeństwo. Nawet z pobieżnych obliczeń wynika bowiem, że schronów nie starczy dla wszystkich, tym bardziej, że i we wspomnianym wcześniej minionym już okresie szacowano, mogło z nich skorzystać jedynie... 4 procent ludności. – Jednak zarówno o lokalizacji schronów, jak i szczegółach planów ewakuacyjnych, możemy poinformować mieszkańców dopiero w razie realnego zagrożenia – tłumaczy Nowakowski.

Na razie zagrożenie dla nas jest hipotetyczne, za to jak najbardziej realnie dotyczy mieszkańców Równego, od 21 lat partnerskiego miasta Zabrza na Ukrainie. W ubiegłym tygodniu ze słowami wsparcia do tamtejszej społeczności zwróciła się prezydent Małgorzata Mańka-Szulik, która wzięła udział w telekonferencji z merem Oleksandrem Tretiakiem. Z tamtej rozmowy wynikało, że w Równem póki co wszystkie służby wykonują swoje zadania bez zakłóceń i zarówno wojska obrony terytorialnej, jak i wszyscy mieszkańcy są zmobilizowani na wypadek zmiany sytuacji... – Cenię sobie bardzo serdeczne i ciepłe relacje z naszymi ukraińskimi partnerami. Jeszcze raz proszę przyjąć wyrazy wsparcia oraz solidarności. Jednocześnie przekazuję serdeczne pozdrowienia od kierownictwa urzędu, przyjaciół z zabrzańskiego środowiska medycznego i artystycznego oraz wszystkich mieszkańców Zabrza – mówiła do mera Równego zabrzańska prezydent. (eska, ws)

Przetarg na budowę w Rokitnicy: trzy oferty

We wtorek (22 lutego) nastąpiło otwarcie ofert złożonych w powtórny przetargu na wybudowanie centrum przesiadkowego w Zabrzu-Rokitnicy (u zbiegu ul. Krakowskiej i Ofiar Katynia). Procedurę trzeba było ponowić, gdyż zwycięzca poprzedniej – Budimex, w ostatniej chwili odstąpił od podpisania umowy. Prawdopodobnie zaproponowana przez spółkę cena ok. 18 mln złotych okazała się ostatecznie zbyt niska w dobie szalejących cen, także na rynku budowlanym.

– Do nowego przetargu przystąpiły ostatecznie trzy firmy. Najniższą ofertę opiewającą na 28 mln zł brutto złożyła grupa NDI Sopot, która już buduje centrum przesiadkowe w śródmieściu. O 200 tys. zł droższą propozycję zgłosił Budimex, natomiast Mostostal wycenił usługę na 28,9 mln zł. Obecnie analizujemy całą dokumentację – wyjaśnia Tomasz Saternus z JGN w Zabrzu. (pej)

O G Ł O S Z E N I E



Praca od zaraz!

Dla Opiekunek i Opiekunów osób starszych w Niemczech

Zarabiaj miesięcznie nawet do 1800€ na rękę

SENTIUM
Opieka z szacunkiem

Bytom, ul. Dworcowa 34
+48 512 602 006

Do aż 64 akcji związanych z usuwaniem skutków wichur na terenie naszego miasta wyjeżdżali zabrzańscy strażacy na przełomie ubiegłego tygodnia (17–21 lutego). Do najpoważniejszego zdarzenia doszło w czwartek przy ul. Sportowej na osiedlu Janek, gdzie potężne drzewo przywaliło 62-letniego przechodnia. Załoga karetki pogotowia udzieliła mu pomocy na miejscu, ale i tak z rozbitą głową przewieziono go do szpitala. Tymczasem w centrum doszło do lokalnej powodzi ulicznej (na skutek zatłakanych kanałów burzowych), w efekcie czego „utopiły” się trzy samochody.

– Te dni wymagały wiele wysiłku i pracy strażaków, którzy usuwali skutki gwałtownego wiatru oraz opadów. Zresztą, nie podolalibyśmy jej, gdyby z pomocą nie przyszli nam druhowie z wszystkich czterech ochotniczych jednostek straży pożarnej w naszym mieście – podkreśla Krzysztof Migas z zabrzańskiej komendy straży pożarnej. – Mielśmy do czynienia głównie z przewróconymi drzewami, nadłamanymi konarami, które stwarzały zagrożenie oraz uszkodzeniami elementów budynków i samochodów.

Jak wspomnieliśmy, największe niebezpieczeństwo zaistniało przy ul. Sportowej około godz. 13.20. – Mężczyzna został uderzony gałęziami przewracającego się drzewa, zaś o zdarzeniu powiadomił nas przypadkowy świadek. Gdy dotarliśmy na miejsce, ranemu już pomagali ratownicy medyczni, a my zajęliśmy się usuwaniem konarów z jezdni – wyjaśnia Migas.

Zraniony przechodzień, przygniecione i zalane samochody, zerwany dach domu wielorodzinnego

Żniwo wichur



ZDJĘCIA: KM PSP ZABRZE

Z kolei największe straty materialne gwałtowny wiatr oraz opady deszczu wyrządziły w ten sam dzień (17 lutego) na ul. Dąbrowskiego (okolice Śląskiego Centrum Chorób Serca), gdzie zalane zostały trzy samochody osobowe. – Zgłoszenie trafiło do nas o godz. 8.50. Alarmowano w nim, że woda dostaje się do aut i ciągle jej przybywa. W trakcie akcji udroźniliśmy studzienki kanalizacyjne i wypompowaliśmy deszczówkę z ulicy – tłumaczy Migas. Straty na skutek żywiołu ponieśli właściciele: volkswagena passata, citroena c3 oraz toyoty yaris.

Tego samego dnia wieczorem, przy ul. Tarnopolskiej w Mikulczycach, silny wiatr zerwał około 50 metrów kwadratowych dachu budynku wielorodzinnego. Na szczęście nikt nie ucierpiał, a strażacy pomagali zabezpieczyć nieruchomość.

Przewracające się drzewa uszkadzały także samochody i to także te będące w ruchu. Tak było np. o godz. 11.37 przy ul. Zwrotniczej (również Mikulczyce), gdzie drzewa spadło na przejeżdżającego ciężarowego mana. Wgniecenia powstały na kabinie oraz burcie skrzyni ładunkowej, ale samemu szoferowi nic się nie stało. Z kolei o godz. 20.20 przy ul. Kowalskiej (centrum) drzewo spadło na zaparkowanego dostawczego fiata fiorino. Do wymiany jest szyba czołowa auta, a blacharz musi się zająć powyginanym dachem. Natomiast przy ul. Jana III Sobieskiego zaparkowany pojazd został dość poważnie uszkodzony przez... antenę telewizyjną, która spadła z dachu pobliskiego budynku. (pej)

Na dworcu tymczasowym... Przewiewne wiaty

Zabrzanie korzystający z tymczasowego dworca autobusowego w wietrzne dni przeżywają katusze. Jak to możliwe? Ano okazuje się, że nowe wiaty przystankowe mają szklane ściany tylko z boku, a z tyłu już nie, więc pasażerowie stoją niejako w „przeciągu”. Takie oto niepraktyczne rozwiązanie zostało zaplanowane przez Jednostkę Gospodarki Nieruchomościami, która odpowiada za organizację komunikacji w tym miejscu. Przypomnijmy, iż tymczasowy dwo-

rzec autobusowy przy pl. Dworcowym musiał powstać, gdyż na miejscu tego dotychczasowego przy ul. Goethego ruszyła budowa nowoczesnego centrum przesiadkowego. W zarezerwowanym czasowo na potrzeby oczekujących na autobusy pasażerów ustawiono sześć nowych wiat, które jednak – jak podaaliśmy na wstępie – podczas wietrznych lub deszczowych dni nie dają im wystarczającego schronienia. W efekcie wielu podróżnych gromadzi się na schodach

dworca kolejowego, gdzie wiatr nie daje im się aż tak we znaki. Co ciekawe, gromadzenie się ludzi na wejściu do dworca kolejowego zwróciło uwagę dyrektora JGN – Tomasza Saternusa, lecz ten zupełnie nie skojarzył tego zjawiska z „dziurawymi” wiatami przystankowymi. A te są takie, a nie inne, gdyż: – Pod placem Dworcowym przebiegają różne instalacje. Aby ich nie uszkodzić, zdecydowaliśmy się zastosować lekkie wiaty przystankowe, których nie trzeba kotwić w gruncie. Tłumy szyb lub pleksi wypełniających nie założyliśmy z obawy, że wiejący wiatr mógłby je po prostu przewrócić i to razem z ludźmi – wyjaśnia Saternus.

Teraz jednak – widząc udrękę pasażerów – nabral wątpliwości i zobowiązał



PRZEMYSŁAW JARASZ

się raz jeszcze sprawie przyjrzeć z bliska i wspólnie z fachowcami zastanowić się nad rozwiązaniem, które przywróciłoby pełną funkcjonalność wiat przystankowych. (pej)

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR,
tel. 32 271-89-40,
naczelnym@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA,
wojtekm@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik),
Elżbieta
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
redakcja@gloszabrza.pl.
Wydawca: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrza.pl,
czynne: pon. 10–17,
wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polskapresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

OGŁOSZENIA



Dworzec Antyki
SKUP i SPRZEDAŻ

Tel. 502-043-567
piotrzymczyk@wp.pl
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przypomnijmy, iż Ikea za 22 mln złotych kupiła 25 hektarów gruntu przy zabrzańskiej „średnicówce” już w 2014 roku. O tej transakcji mówiła cała Polska, bo nie dość, że była ona rekordowa na zabrzańskim rynku, to koncern planował postawić u nas jedno z największych w kraju centrów handlowych z rozległym parkiem rodzinnym i rekreacyjnym. Niestety, po zmianach personalnych w Ikei, zmianie strategii sprzedaży i inwestowania oraz ustawowym ograniczeniu handlu w niedzielę, w 2018 roku zmieniono koncepcję. Wielki projekt trafił do kosza, zaś Ikea pozostawiła Zabrze cięń nadziei na postawienie mniejszego obiektu handlowego pod swymi skrzydłami.

Inwestycja w zamroźeniu

Jednakże zgodnie z podpisaną umową z miastem, Ikea musiałaby zapłacić 9 mln zł kary, gdyby do końca 2020 roku nie ruszyła z budową układu drogowego spinającego kupiony grunt z DTŚ-ką i Zaborzem. Inwestycja więc ruszyła, choć w zdecydowanie mniejszym zakresie niż pierwotnie planowano. Zrezygnowano bowiem z budowy pięciu rond po stronie południowej DTŚ-ki na rzecz jednego – przy skrzyżowaniu obok lidla przy ul. Wolności. To zostało oddane do użytku pod koniec listopada ubiegłego roku, co już stanowiło półroczne opóźnienie w stosunku do wcześniejszych zapowiedzi.

Pozostała jednak do dokończenia druga część inwestycji, czyli połączenie ślepej obecnie ulicy Lompy z DTŚką oraz z ul. Wolności, a także oddanie do użytku drogi prowadzącej wprost do terenu Ikei pod przyszłe inwestycje. Niestety, wkrótce po uruchomieniu wspomnianego ronda przy lidlu, roboty nagle zostały

Wezeł gordyjski



ZDJĘCIA: WOJCIECH ŚLOTA

wstrzymane. Okoliczni mieszkańcy Zaborza są zaniepokojeni, ale i zniecierpliwieni taką sytuacją, gdyż nie mogą w pełni korzystać z tutejszego węzła DTŚ-ki i w drodze do Katowic muszą jechać okreśną trasą. – Na jednej z sesji Rady Miasta złożyłem zapytanie w tej sprawie, prosząc o wyjaśnienie przyczyn wstrzymania prac. Bo od pewnego czasu nie uświadczymy tam ani żadnej maszyny budowlanej, ani choćby jednego robotnika. Tymczasem wjazd i zjazd z DTŚ-ki wciąż pozostaje zamknięty z powodu niedokończonych prac. Niestety, Miejski Zarząd Dróg twierdzi, że przekazał moje zapytania bezpośrednio do Ikei, ale jej przedstawiciele odpowiedzi na razie nie udzielili – mówi w rozmowie z **GŁOSEM** radny Grzegorz Lubowiecki (Lepsze Zabrze).

Redakcja postanowiła więc sama popytać w kilku kluczowych miejscach o co w sprawie chodzi? Z każdą kolejną rozmową nabieraliśmy wra-

nia, że coś w tej sprawie próbuje się ukryć. Między innymi zadzwoniliśmy do dyrektora Leszka Dyrkacza, bo to on – według naszych ustaleń – z ramienia Ikei czuwa nad realizacją zabrzańskiej inwestycji drogowej.

– Chcieliśmy zapytać w imieniu mieszkańców Zaborza co spowodowało przerwanie prac drogowych? – zagailiśmy z nim rozmowę. Nim jednak dokończyliśmy drugą część zdania, Dyrkacz przerwał rozmowę (– Halo, halo... Coś mi przerywa...) i się rozłączył. Potem przez kilka godzin telefon miał wyłączony. A gdy znów pojawił się w sieci, nie odbierał od nas połączenia.

W sprawie przerwanej inwestycji niewiele do powiedzenia miał też Miejski Zarząd Dróg: – Naprawdę nie wiemy, co powoduje te opóźnienia. Bo to nie nasza inwestycja i nie mamy w niej udziału. Póki nie zostanie skończona, nie możemy przywrócić zamkniętego wjazdu na DTŚ-ki, gdyż on fizycznie został rozebrany i nie da się bezpiecznie poprowadzić tam ruchu zgodnie z prawem – wyjaśnił nam wicedyrektor Adam Kołatek. Jak dodał, nie ma on też wiedzy o relacjach gminy ze szwedzkim inwestorem w zakresie egzekwowania jego zobowiązań z aktu notarialnego. – Proszę może o to pytać w Urzędzie Miejskim – zaproponował.

Zakłopotani urzędnicy

Magdalena Korzeniowska, naczelnik wydziału obrotu nieruchomości UM – choć zazwyczaj jest do dyspozycji mediów – tym razem od początku miała wątpliwości czy powinna się w tej sprawie wypowiadać. Jak uzasadniała, nie chce powiedzieć czegoś co pozostawałoby w sprzeczności z informacjami z innych źródeł. Początkowo na naszą prośbę zobowiązała się uzgodnić w magistracie wypowiedź dla redakcji w porozumieniu z innymi wydziałami, jednakże nazajutrz zmieniła zdanie.

– Sprawa jest zbyt złożona i muszę jednak pana odesłać do rzecznika prasowego urzędu miasta – przekazała nam naczelnik Korzeniowska. Rzecz w tym, że w ogóle nie zasygnalizowała mu tematu, tak przynajmniej stwierdził on sam w miniony wtorek. Obiecał potrzebne informacje zebrać. Ale wczoraj przez cały dzień pracy urzędu się nie odezwał, ani nie odebrał od nas telefonu. Oddzwonił dopiero o godz. 16 by stwierdzić, iż... nie ma nic do powiedzenia.

Byle do wiosny?

Jedynym urzędnikiem, który próbował zmierzyć się z tematem okazał się Rafał Kobos, pełnomocnik prezydent miasta ds. inwestorów. – Nie dzieje się w sprawie nic ani tajemniczego, ani niepokojącego. Inwestycja jest już skończona w jakichś 90 procentach. Pozostało głównie położenie nowego asfaltu, ale takich prac nie wykonuje się zimą, to oczywiste. Zapewne firma budowlana czeka na nadejście wiosny. Tym bardziej, że ponoć jest jakiś problem z dostaniem na rynku składników do produkcji asfaltu. Podejrzewam,

że w marcu prace znów ruszą i zostaną ukończone – powiedział nam uspokajającym tonem Kobos. Rzecz jednak w tym, iż według naszych nieoficjalnych informacji, w tejże inwestycji nie są jeszcze w pełni skończone prace ziemne i typowo budowlane, które mogłyby być kontynuowane w obecnych warunkach pogodowych.

Tymczasem wczoraj późnym popołudniem nagle na społecznościowym profilu Miejskiego Zarządu Dróg pojawił się dość lakoniczny komunikat: „Szanowni Państwo, otrzymujemy od Was mnóstwo pytań o to, kiedy zostanie otwarty zjazd z nowego ronda na Zaborzu na DTŚ w kierunku Katowic. Wiemy, że brak tego zjazdu stanowi duże utrudnienie, ale w tym konkretnym przypadku temat jest niezależny od nas. Poprosiliśmy wykonawcę o informacje. Otrzymaliśmy odpowiedź, że firma Drogopol czeka na pozwolenia, które ma dostarczyć Inwestor (firma Ikea) i po ich otrzymaniu będzie mogła zakończyć budowę i otworzyć zjazd. Drogopol prognozuje, że uzyskanie kompletnego pozwolenia i zakończenie budowy powinny nastąpić do końca kwietnia. Nie doprecyzowano, na jakie dokładnie pozwolenia od inwestora – w trakcie już wykonywanych prac – musi czekać wynajęty przez niego samego wykonawca?”

Tymczasem wspomniany Rafał Kobos w dalszym ciągu głęboko wierzy, że to Ikea jednak wybuduje się w Zaborzu, choć zapewne ze znacznie mniejszym rozmachem niż pierwotnie zapowiadano. – Sama budowa układu drogowego kosztowała ją około 50 mln zł. A to oznacza, że w sumie koncern wydał w Zaborzu już blisko 100 mln złotych, wliczając koszt gruntów i wykonanie wszelkich projektów. Tymczasem wyraźnie brakuje na Śląsku drugiego ich sklepu. A lepiej skomunikowanego terenu i to będącego już ich własnością nie znajdą nigdzie indziej w naszym regionie – podsumowuje. (pej)



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19

26596

FIRMĄ POGRZEBOWĄ PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

SPRAWDŹ RABATY

NA NOWO OTWARTEJ
STACJI PALIW  **LOTOS**



KUPONY RABATOWE

Przyjedź na stację paliw LOTOS
w Zabrze, przy ul. Jana Matejki 42
i skorzystaj z atrakcyjnych rabatów.

Promocja obowiązuje do 13.03.2022 r.



 **LOTOS**

O tym jak, z czego i kiedy powstaje śnieg ⁽²⁾

Nawet nie trzeba mrozu

Zima – przynajmniej ta kalendarzowa – trwa w najlepsze. A jak zima to wiadomo, że z nieba leci, choćby czasami, śnieg. Ten opad to nic innego jak woda i powietrze w jednym. Kiedyś był tylko naturalny i spadał z chmur tworząc piękną puchową kołderkę. Dzieci lepiły z niego bałwana, toczyły bitwy na kule, śmigały po nim na sankach i nartach z gór. Dziś, by to czynić w większości niezbędny jest śnieg sztuczny, fachowo zwany technicznym. Najlepszym przykładem jego produkcji są obecne igrzyska w Pekinie, gdzie sportowa rywalizacja odbywa się tylko na takim, bo innego w zasadzie nie ma. Co ciekawe tworzy się go niemal identycznie jak ten prawdziwy.

Techniczny śnieg wytwarzany jest na trzy sposoby, choć właściwie tą samą metodą. Trzeba po prostu wodę zamrozić i rozpylić ją (rozprowadzić) na stoku czy innej powierzchni. Chodzi jednak o to, by nie była to bryła lodu, lecz podobne do naturalnego śniegu kryształki czy grudki, no i by tego materiału powstało dużo w krótkim czasie. I tu się zaczyna problem...

Najczęściej do produkcji technicznego śniegu stosuje się specjalne armaty zwane od kształtu beczkami. Rozmieszczane są na stokach zjazdowych czy trasach służących do biegów narciarskich i mają stałe przyłącze prądu i wody. Tę drugą pod dużym ciśnieniem rozpylają specjalne dysze zamontowane



u wylotu armaty. W te drobinki wody – dzięki wirnikowi przypominającemu śmigło samolotu – uderza od tyłu powietrze. Woda wyrzucona zatem jest wysoko w powietrze, gdzie przy minusowej temperaturze zamraża i w postaci pyłu kryształków lodu (niemal chmury) opada na ziemię. Współcześnie takie armaty sterowane są elektronicznie, a woda do nich doprowadzana jest już nie węzami, lecz podziemnymi rurociągami i specjalnie schładzana do bardzo niskiej temperatury. Komputer steruje kierunkiem i siłą nadmuchu armaty i ilością dostar-

czonej cieczy – wszystko w zależności od temperatury otoczenia, nasłonecznienia, wiatru i wilgotności czy nawet ciśnienia atmosferycznego. Im bardziej sucho, tym wydajniejsza jest produkcja i woda krystalizuje się nawet w okolicach zera stopni Celsjusza. Armaty łączy się w całe systemy oraz umieszcza często już na stałe na stokach na specjalnych wysięgnikach.

Bardzo podobnie produkuje się śnieg dzięki lancom (kijom). To prostsza metoda, bo nie wymaga wirnika wyrzucającego wodę wysoko w górę. Długi kij ustawia się niemal pio-

nowo (na wysokości drzew) i woda poprzez dysze usadowione na jego szczycie pod ciśnieniem wytryskuje samoistnie i zamarza opadając z wysokości. Często lance łączy się w całe systemy i ustawia na stałe na przemian z armatami, bądź na granicach stoku buduje stelaże do ich zakładania i podłączania do wodociągu.

Trzecia metoda pozwala natomiast produkować techniczny śnieg nawet w plusowych temperaturach. To tzw. fabryki śniegu wielkości kontenera z tira (tak zresztą są transportowane). W skrócie: to olbrzymia lodówka, w której produkowane są drobne grudki (jak cukier) lodu. Tę substancję rurami lub rynnami automatycznie wyrzuca się na stok czy trasy biegowe oraz skocznie narciarskie. Takie fabryki głównie właśnie wykorzystywane są na zeskokach oraz szlakach biegowych, gdyż jej produkcja jest bardzo droga i energochłonna, więc raczej nie nadaje się do naśnieżania olbrzymich powierzchni stoków zjazdowych.



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

dowych. Fabryki wykorzystuje się jednak podczas okazjonalnych imprez narciarskich organizowanych w miastach czy do freestyleowych zawodów (skoków akrobatycznych, jazdy po muldach itd.).

Na koniec śnieg techniczny trzeba specjalnymi pojazdami (ratrakami) rozprowadzić, ubić i wygładzić. Dla zawodowych sportowców dla jego utwardzenia natryskuje się go potem jeszcze od środka wodą albo nawet po prostu polewa z góry, by stworzył zbitą bryłę. Taki śnieg wytrzymuje duże naciski i częste jeżdżenie deskami po tym samym miejscu. Jest też bardziej niż naturalny odporny na plusowe temperatury.

Produkcja technicznego śniegu jest droga (szczególnie, jeśli chodzi o zużycie energii elektrycznej przy stosowaniu fabryk), ale wbrew pozorom nie urąga ekologii. Woda do jego produkcji pozyskana z potoków górskich i gromadzona jesienią w specjalnych zbiornikach wraca bowiem wiosną po roztopach do cieków wodnych, potoków, do gleby. To co naturze zostało zabrane jest więc potem jej oddawane. (rk)

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZABRZE

**o konsultacjach społecznych projektu uchwały
w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Zabrze**

Na podstawie art. 11 ust. 3 i art. 6 ustawy z dnia 9 października 2015r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2021. poz. 485)
zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Zabrze.

Konsultacje społeczne będą prowadzone od 4 marca 2022 r. do 4 kwietnia 2022 r. w następujących formach:

1. zbieranie uwag:

- w postaci papierowej przekazanej osobiście do : Urząd Miejski w Zabrzu, Biuro Planowania Przestrzennego, ul. Piastowska 11, pok.1-3;
- w postaci papierowej przekazanej pocztą na adres: Urząd Miejski w Zabrzu, Biuro Planowania Przestrzennego, ul. Piastowska 11, 41-800 Zabrze;

2. zbieranie uwag w postaci poczty elektronicznej na adres mail: sekretariat_bpp@um.zabrze.pl;

**Projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Zabrze,
a także formularz uwag będzie udostępniony:**

- w formie elektronicznej **na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Zabrze** w zakładce *Urząd Miejski/Konsultacje społeczne z mieszkańcami*
- w formie tradycyjnej (drukowanej) na żądanie osób zainteresowanych, zostaną udostępnione w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrzu, w Biurze Planowania Przestrzennego przy ul. Piastowskiej 11, pok. 1-3 (I piętro) w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰ (tel. 32 37 33 524).

Z uwagi na obostrzenia oraz zasady bezpieczeństwa sanitarnego chęć wglądu do dokumentów należy zgłosić wcześniej telefonicznie pod nr 32 37 33 524 lub mailowo na adres: sekretariat_bpp@um.zabrze.pl w celu ustalenia terminu indywidualnego spotkania, podczas którego stosowane będą obowiązujące zasady bezpieczeństwa sanitarnego, w tym obowiązek zakrywania ust i nosa oraz zachowania dystansu społecznego.

W przypadku zgłoszenia mailem, termin spotkania zostanie wysłany na adres mailowy nadawcy lub inny wskazany do korespondencji adres poczty mail.

Konsultacje społeczne będą prowadzone przy zachowaniu zasady bezpieczeństwa sanitarnego również podczas warsztatów z wykorzystaniem formy wywiadu i ankiet kierowanych do grup przedstawicielskich Warsztaty z grupami interesariuszy: mieszkańcami, przedstawicielami NGO-ów, przedstawicielami Miasta Zabrze oraz przedsiębiorcami odbędą się w dniach: 9 marzec 2022 r., 10 marzec 2022 r. oraz 23 marzec 2022 r. i 24 marzec 2022 r., od godziny 1700 do 1900 w Centrum Usług Społecznych przy ul. Stalmacha 7 w Zabrzu. Chęć udziału w warsztatach należy zgłosić najpóźniej do 3 marca 2022 r. telefonicznie pod nr 32 37 33 524 lub mailowo na adres: sekretariat_bpp@um.zabrze.pl.

Z dodatkowymi informacjami dotyczącymi prowadzonych prac z zakresu rewitalizacji można zapoznać się na stronie

https://miastozabrze.pl/dla_mieszkancow/rewitalizacja.

Dopiero co Zabrze sfinalizowało zakup za 3,5 mln złotych zabytkowego eks-hotelu Admiralspalast przy ul. Wolności 305, a budynek ten niemal natychmiast zaczął się sypać – i to dosłownie. Na przełomie roku z wysokich pięter elewacji zewnętrznej zaczął odpadać tynk, który lądował tuż obok idących chodnikiem ludzi. W styczniu za usunięcie zagrożenia wzięła się zarządzająca obiektem Jednostka Gospodarki Nieruchomości i zbito stary tynk w najbardziej ryzykownych miejscach. Już się wydawało, że zagrożenie zostało zażegnane i z przejść na chodniku zdjęto taśmy zabezpieczające, a tymczasem po kilku deszczowych i wietrznych dniach, przechodniom znów zaczęły na głowy lecieć części budynku.

Przypomnijmy, iż miasto przygotowało się do przejęcia budynku dawnego hotelu, celem ocalenia tej perły zabrzańskiej architektury, przez wiele miesięcy ubiegłego roku. W końcu, w październiku podpisano umowę przedwstępną nabycia nieruchomości i klucze do obiektu trafiły do Jednostki Gospodarowania Nieruchomościami. W pierwszych dniach stycznia podpisano finalizujący transakcję akt notarialny. Gmina rozmyślała nad sposobem wykorzystania obiektu, ale na razie nie zdradza planów. Wszystko zależy zapewne od tego, z którego unijnego projektu uda się uzyskać pieniądze na zagospodarowanie eks-hotelu.

Póki co, gmina musi chronić opuszczony od lat budynek przed popadnięciem w ruinę, a głośno o odpadającym tynku już w grudniu mówili radni podczas swej sesji. Po świąteczno-noworocznym czasie Tomasz Saternus – dyrektor JGN zakasał rękawy, a trzeba było działać tym szybciej, że na sąsiednim placu Dworcowym zaczął przecież funkcjonować tymczasowy dworzec autobusowy i ruch pieszych w bliskiej okolicy nasilił się. – Okazało się, że na najwyższej kondygnacji tynk stracił na spoiwości. Działający na nasze zlecenie inspektor budowlany orzekł, że od ściany może odpaść cała połać i taki stan zagraża życiu i zdrowiu przechodniów. By skuć stary tynk, potrzebowaliśmy specjalistycznej zuryżki albo nawet wysokiego rusztowania. Na szczęście z pomocą przyszła nam zabrzańska straż

Tynk ląduje tuż obok przechodniów, a skucie fragmentu elewacji pomogło tylko na chwilę

Admiralspalast się sypie



pożarna i podstawiała swoją drabinę. Dzięki temu udało nam się skuć około dwóch metrów kwadratowych luźnego tynku – relacjonował nam w styczniu dyrektor Saternus.

Niestety, w ostatnich dniach elewacja znów zaczęła odpadać, w związku z czym na powrót wróciły taśmy wygradzające chodnik przy Admiralspalast. – Po kolejnej analizie doszliśmy do wniosku, że pierwotną przyczyną problemu może być zatkana instalacja odprowadzająca deszczówkę z dachu. Ta się przelewa przez rynny i wcieka pod elewację, zamarza w niej i ją rozsądza. Dlatego już zbieramy oferty od firm w trybie zapytania o cenę uszczelnienia dachu i udrożnienia rynien. Planujemy, że prace rozpoczną się w pierwszej połowie marca – powiedział nam w na początku tego tygodnia Saternus, który przy okazji zapewnia, że żaden z przechodniów nie odniósł ran od spadającego tynku.

Hotel Admiralspalast to przedwojenna wizytówka miasta, nazywana zabrzańskim drapaczem chmur – na-

wiazuje bowiem do amerykańskich wysokościowców z tzw. szkoły chicagowskiej. Powstał w latach 1924–1928 jako budynek narożny w stylu modernistycznym z elementami sztuki art deco. Jego boczne elewacje zdobią płaskorzeźby ludzkich głów symbolizujące przedstawicieli ras pięciu kontynentów. Budynek wieńczy sporych rozmiarów kopuła. Pierwotnie na parterze mieściła się piwiarnia, następnie otwarto tam kawiarnię i restaurację z salą balową na pół tysiąca osób. Na dachu przez pewien czas działał tzw. ogród amerykański z kręgiem tanecznym i miejscem dla 300 osób. Część hotelowa składała się 48 pokoi. W PRL-u obiekt nadal oferował noclegi (jako hotel Prezydent, Przędownik i na końcu Monopol), zaś przed ostatecznym zamknięciem mieścił się tam m.in. bank. (pej)

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony

wykaz nr 9/N/2022

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr 5/D/2022

nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr 3/UG/2022

nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – użyczenie.

Ta historia zaczyna się banalnie. Pani Bogumiła robiąc porządky przed wyprowadzką z mieszkania przy ulicy Damrota, w piwnicy natknęła się na osiem przykurzonych kartonów i walizkę. Po ich otwarciu okazało się, że wewnątrz znajdują się tysiące ręcznie opisanych kopert z czarno-białymi negatywami. Przed nastaniem ery cyfrowej zapisywało się na nich „obrazy” uchwycone aparatem fotograficznym i z nich potem wywoływało się finalnie zdjęcia. Zabrzanka od razu zorientowała się, że jest to archiwum wieloletniej pracy jej nieżyjącego męża Władysława Dziurzyckiego, reportera kilku śląskich gazet.

Wdowa próbowała zainteresować znaleziskiem pracowników muzeów oraz urzędników czy „spadkobierców” Trybuny Robotniczej, bo koperty są opisane właśnie tym prasowym tytułem. Bezskutecznie. Wysłała więc list z prośbą o przejęcie kliszy do zabrzańskiego radnego, Dariusza Walerjańskiego, a ten z kolei skontaktował się Arkadiuszem Gołą, obecnym reporterem Dziennika Zachodniego (ten tytuł kontynuuje tradycję niegdyśjszej Trybuny Robotniczej, która w III RP przekształciła się w Trybunę Śląska, a na koniec została wchłonięta przez lokalnego konkurenta), kiedy także naszego GŁOSU. We dwójkę dokładnie obejrzeliszy klisze i nabrali przekonania, że natrafili na prawdziwy skarb.

– To jest w sumie prawie 50 tysięcy zdjęć! – mówi Walerjański. – Wiele z nich,

Dziesiątki tysięcy zabrzańskich negatywów odnaleziono w piwnicznych kartonach

Skarb Dziurzyckiego



Wśród dziesiątek tysięcy zdjęć wykonanych przez Dziurzyckiego znaleziono dosłownie jedno, na którym jest on sam. Być może jego autorem jest inny fotoreporter z Katowic – Czesław Datka, którego mały zbiór kliszy odkryto w tej samej piwnicznej walizce.

właściwie większość to ujęcia z oficjałek, nudnych komunistycznych uroczystości, robione na zamówienie ówczesnej propagandy. One jednak bardzo wiele mówią o minionym czasie. A już prawdziwymi perełkami są zdjęcia, które nigdy nie ukazały się drukiem, albo takie które Dziurzycki robił „przy okazji”, dla przyjemności,

własnej ciekawości i potrzeby zachowania pewnych wydarzeń czy zjawisk dla pokoleń. To często ostatnie klatki filmów, które szkoda było mu zmarnować, więc pstrykał po prostu życie Zabrze i teraz to wielki zbiór wiedzy o mieście i mieszkańcach.

Wraz z Gołą od jesieni ubiegłego roku tworzą cyfrowe archiwum znalezionych

klisz i co chwilę natrafiają na ciekawostki. A to pierwsze po wojnie samochody na ulicach, stawianie pomnika Pstrowskiego, witryny pełne cukierków w małym sklepie mięsnym obsługiwanym przez aż siedem kobiet w fartuszkach, defilada niecodziennych dwulufowych czołgów ulicą Wolności, budowa osiedli, mieszkańcy bawiący się podczas Zabrzańskiego Września, zlot jednakowo ubranych przodowników pracy, studenci medycyny oglądający rozczłonkowaną mumię, małe dzieci w kawałkach ubrane w stroje kosmonautów z napisem CCCP, wypadki drogowe, plany filmowe, pożary, pejzaże i ulice Zabrze z 1948 roku... – No, lezka mi się w oku pojawiła, gdy na jednym ze zdjęć zobaczyłem moją mamę na koncercie – mówi Walerjański. – Ale głównie to przebogaty, przekrojowy, w gruncie rzeczy „papierowy”, albumowy obraz Zabrze i dlatego z propozycją oficjalnego przejęcia owego spadku zwróciliśmy się do Miejskiej Biblioteki Publicznej.

I instytucja ta po negocjacjach pozyskała formalnie ów zbiór do swego księgozbioru. Goła i Walerjański nadal natomiast dokonują cyfrowej

archiwizacji klisz i niektóre zdjęcia przygotowują do specjalnej publikacji. Chcą, by na stulecie Zabrze ukazał się drukiem album z najlepszymi fotografiami. Planują także zorganizować wystawę Zabrzańskie fragmenty – szanujmy wspomnienia.

Władysław Dziurzycki pochodził z Bochni, gdzie przyszedł na świat w 1925 roku. Z czasem wybrał Zabrze, ale – jak wspomina jego małżonka – osiedlenie się na Śląsku nie było łatwe, więc osobiście w znalezieniu mieszkania pomógł sam generał Jerzy Ziętek. Fotograf przez całe swoje życie pracował w gazetach: od 1948 roku w Dzienniku Zachodnim, w latach 1950-1962 w Trybunie Robotniczej, a na koniec jako „starszy reporter” w Głosie Zabrze i Rudy Śląskiej. Zmarł latem 1984 roku. Jeszcze w lutym tamtego roku w naszym tygodniku ukazywały się jego aktualne zdjęcia... We wspomnieniu opublikowanym po jego śmierci na naszych łamach czytamy, iż Dziurzycki „szanowany był za uczciwość, wrażliwość na wszelkie zło i szlachetność w zwykłym codziennym postępowaniu”, a w redakcji uchodził za „wzór pracowitości, obowiązkowości i niezawodności w pracy”. (jak)



ZDJEŃCIA: WŁADYSŁAW DZIURZYCKI

Galeria Cafe Silesia: ponad sto oryginalnych portretów

0 śmierci i frytkach

Pamiętaj człowieku, że umrzeć musisz/Z tej ziemi powstałeś i do niej powrócisz/W proch się zamieni twe nędzne ciało/Które za życia niewiele radości zaznało – takimi poważnymi zdaniem zaczyna się wiersz Ewalda Gawlika, umieszczony przez malarza na odwrocie swego autoportretu (na zdjęciu obok), który był inspiracją do zorganizowania w Galerii Cafe Silesia Muzeum Miejskiego (Zabrze, ul. 3 Maja 6) dużej wystawy. Ekspozycja **Zatrzymać niepewną pamięć. Autoportrety i portrety wzajemne twórców nieprofesjonalnych** wita nas bardzo poważnie, ale ma wiele dosłownie i w przenośni barw. Kolorytu nadają jej bowiem także humorystyczne opisy czy wizerunki twórców.

– Z zamiarem zorganizowania tej wystawy nosiłam się od jakichś trzech lat, a i sama intensywna praca nad nią trwała ponad dwa lata – mówi Urszula Wieczorek. – *Pandemia sprawiła, że zebranie dzieł z różnych miejsc ciągle się przedłużało... No, ale udało się i jest to pierwsza w historii regionu taka prezentacja. Owszem, wcześniej przy okazji pokazu dzieł jakiegoś twórcy udawało nam się wystawić jego portret, ale czegoś takiego jak teraz, jeszcze nie było! Mam tu bowiem 113 autoportretów albo portretów wykonanych wzajemnie przez artystów, pochodzą z zbiorów prywatnych, kolekcji „Barwy Śląska” Stanisława Gerarda Tre-*



fonia oraz kilku muzeów, w tym naszego. Niektóre nigdy nie były jednak prezentowane. W sumie zebrałam (zarejestrowałam) więcej dzieł, niż można było w zabrzańskim galerii wyeksponować i na sam koniec trzeba było dokonać selekcji.

Część to karykatury, bądź z ważnymi elementami architektury w tle czy zawodowymi symbolicznymi atrybutami, nawet przedmiotami oddającymi charakter portretowanego czy jego życiową drogę. Niektóre malowane są charakterystyczną dla danego artysty techniką czy stylem, jak np. „twarz z lu-

dzi” Władysława Lucińskiego. Mam postaci, które przeszły do historii, jak i współczesne. Bywa też, że dzieła nawiązują do najlepszych wzorców i klasyki, jak choćby obraz Sabiny Pasoń (autoportret *Wielkie żarcie* z 2010 roku – na zdjęciu z prawej). Podobnie jak Gawlik i ona zamieściła do niego opis, ale w zupełnie innym stylu: *Będąc w McDonalds przyglądałam się tam ludziom jedzącym fast foody, frytki i inne smakołyki i przypomniał mi się obraz van Gogha sprzed stu lat „Jedzący kartofle”*. Na tej pracy mistrza styryni pracę na polu wieśniacy



jedzą kartofle z jednej misy(...) chciałam nawiązać z tym dialog (...). Jest nam w dzisiejszych czasach inaczej (...). A co będziemy przygotowywać do jedzenia z ziemniaków za następne sto lat?

– *Autoportret to niezwykle gatunek malarski. Autor stawia siebie jako modela, a odbiorcy zyskują niepowtarzalną szansę ujścia go jego własnymi oczami. Nieważne, czy artysta jest szczery do bólu, czy kreuje idealizując swój wizerunek – niemal zawsze zdradza wiele informacji o sobie. Dzięki temu każdy portret (własny czy innego artysty) może być materiałem*

na dłuższą opowieść – tłumaczy tak różnorodne podejście do tematu Urszula Wieczorek. Przy okazji podkreśla, że udało się w trakcie organizacji wystawy „odkryć” kilka ciekawych, a zapomnianych dzieł, m.in. grafiki Jana Nowaka. Wśród prac znanych twórców (Bronisław Krawczuk, Erwin Sówka, Paweł Wróbel, Andrzej Karpiński, Krzysztof Webs) wiele jest dzieł współczesnych artystów nieprofesjonalnych, a także z Grupy 18-Obysidian. Ów kalejdoskop postaci plastycznego środowiska regionu jest do obejrzenia do 28 lutego. (laz)

Wernisaż odwołano, ale będzie finisaż

Miasto malowane

Mimo pandemii społeczności szkoły plastycznej udało się we wrześniu ubiegłego roku zorganizować tradycyjny miejski plener malarski. Na ulice Zabrze ze sztalugami wyszło ponad stu uczniów kończącej placówki artystycznej i powstały załączki obrazów ukazujących lokalną architekturę. Niestety koronawirus storpedował na początku lutego wernisaż... Wystawa czynna jednak jest od 7 lutego w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido, gdzie – jak dobrze pójdzie – 28 lutego (godz. 17) odbędzie się huczne zamknięcie ekspozycji, czyli finisaż.

– *To już nasza ponad dziesięcioletnia tradycja, iż jesienią wychodzimy w miasto i tworzymy obrazy o tematyce urbanistycznej* – mówiła podczas pracy podopiecznych artysta plastyk, nauczycielka Ewa Zajler-Płatek. – *Przyglądaliśmy się architekturze zarówno jako dużym bryłom, ich układom czy wzajemnym korelacjom, ale także szczegółom i detalom. Mieszkańcy na co dzień nie zwracają już na ta-*

kie szczegóły uwagi. Chcemy zatem przybliżyć im walory zabrzańskiej przestrzeni. A dla młodzieży to świetna nauka kompozycji i uchwycenia przestrzeni.

Na wystawie 100 lat w rytmie Zabrze do obejrzenia jest ponad setka ciekawych ujęć, także mało znanych miejsc, albo takich, na które właśnie nie zwracamy uwagi, mimo że są po prostu ciekawe i piękne. Jako że wykonane są przez młodzież w różnym

wieku i zaawansowania artystycznego, mamy do czynienia z arcybarwnym przekrojem technicznym i tematycznym prac.

A młodzież zabrzańskiego plastyka w ostatnim czasie nie tylko miasto malowała. W 15. ogólnopolskim biennale rysunku i malarstwa uczniów średnich szkół plastycznych w Bielsku-Białej w kategorii malarstwo za *Portret w kolorowej koszuli* wyróżnienie uzyskała Katarzyna Jojko. Wraz z pracami innych zabrzeńczyków – Szymona Waławczyka, Anny Stephan i Mai Walkowiak – zakwalifikowała się do wystawy pokonkursowej, o co starali się autorzy w sumie ponad pół tysiąca prac. (jak)

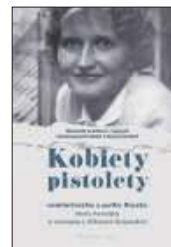


Wygraj i czytaj

Żywa historia

Maria Kowalska, pseudonim Myszką, sanitariuszka z pułku „Baszta”, jako 17-latką wstąpiła do konspiracji, by potem pomagać rannym. Koniec Powstania Warszawskiego był dla niej początkiem piekła. Z grupą czterdziestu sanitariuszek i łączniczek trafiła do pierwszego i najdłuższego działającego na polskich ziemiach obozu koncentracyjnego – Stutthof. Były tam jedynymi Polkami o statusie jeńców wojennych. Wcielone w mundurach i z opaską powstańczą na rękach wzbudzały szacunek i chęć pomocy ze strony innych więźniów, ale też niechęć czy zazdrość. Odważnie żądały respektowania praw jeńców wojennych i śpiewały okupacyjne piosenki. Stanowczo sprzeciwiały się założeniu obozowych ubrań i naszytciu numerów. Ich historia to opowieść o kobiecej przyjaźni i solidarności jako szansie na przetrwanie w obozie.

Ale książka-wywiad Wiktora Krajewskiego z Marią Kowską to nie tylko czas wojenny, lecz także obraz tego co było przed nim i po nim. Wszystko na bazie zyciorysu, który byłby sensacyjnym scenariuszem filmu. Bo tu zdarzenia i postaci nie są czarno-białe i oczywiste. Ponadto wydarzenia są czasem bardzo zaskakujące i bywa, że odbiegają od podręcznikowej wizji wojny. I wszystko to bardzo prawdziwe, namacalne, podane z pierwszej ręki. Poruszająca opowieść jednej z ostatnich żyjących kobiet-pistoletów jest do zdobycia dzięki wydawnictwu Prószyński i spółka w naszej redakcji. Wystarczy wysłać e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *myszka* i liczyć na szczęście w losowaniu (laureata o wygranej poinformujemy listem zwrotnym). (k)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

4 marca (godz. 19) – *Goło i wesolo*. Podobnie jak film z 1997 roku, spektakl opowiada historię kilku bezrobotnych, którzy będąc zupełnie bez pieniędzy i perspektyw, wpadają na pomysł, aby założyć grupę strip-tizerów Napalone Nosorożce; 5 marca (godz. 19) – Rustavi (legendarny chór, tancerze i orkiestra Gruzji).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

24-25 lutego (godz. 19) – Szymon Turkiewicz *Stosunki prawne*. Miłość, pragnienie, namietność, ale czasem... wojna, walka płci, konflikt i niszcząca siła razy dwa. Nie ma recepty na idealny związek, uniwersalnego sposobu na spokój, szczęście i harmonię. A może jest?! Może należy stworzyć przepisy, prawo regulujące relacje damsko-męskie? Absurdalne?;



▲ 25 lutego, 1-3 marca (godz. 10) i 26-27 lutego (godz. 17) – *Królowa Śniegu* (spektakl według baśni Hansa Christiana Andersena); 4 marca (godz. 19) – scena kameralna *OdCinek* (monodram na podstawie Belfra Jeana Pierre'a Dopagne w wykonaniu Grzegorza Cinkowskiego); 4 marca (godz. 19) – Miro Gavran *Śmiech wzborniony* (komedia); 5-6 marca (godz. 18) – Marc Camoletti *Boening, Boening* (farsa w wykonaniu Teatru Zagłębia z Sosnowca).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Etniczny koloryt* (twórczość Iwony Kruczkowskiej-Król inspirowana podróżą po Afryce).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Śląskie druki religijne do 1945 roku* (ponad trzysta eksponatów – najstarszy z 1713 roku); *Zatrzymać niepewną pamięć* (opowieść o autoportretach i portretach wzajemnych twórców nieprofesjonalnych, m.in. prace Ewalda Gawlika, Bronisława Krawczuka, Jana Nowaka, Erwina Sówki, Pawła Wróbla, jak i autorów współczesnych – więcej na str. 9).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *100 lat w rytmie Zabrze* (więcej na str. 9).

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

24 lutego (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Szeryf z Fryn City*. Stary kowboj John Bombon umiera, w testamencie zapisując swój saloon dwóm rodzinom Ricie w Czerni z córką i siostrą oraz Siwemu Erwinowi z synami. Zaistniała sytuacja mocno frapuje Szeryfa, bo jak wiadomo: *Jedna familijo – baby! Drugo chopy szlich do zwady!* Energicznego przedstawiciela lokalnej władzy cechuje jednak nie tylko kabura nabita koltem, ale także spryt. W myśl starej zasady, iż gdzie dwóch się bije, tam trzeci może skorzystać, obmyśla plan jak zyska na rodzinnym sporze; 8 marca (godz. 18) Nina Siwy i Dariusz Niebudek w koncercie poświęconym twórczości Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybora. **WYSTAWA:** *W świecie kolorów* (ekspozycja prac uczniów SP Specjalnej nr 35 z Rudy Śląskiej w galerii Fryna).

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Park Miliona Światel* – iluminacje z postaciami z baśni i legend (tematyczne ogrody i miejsca łączy postać Królowej Śniegu, dostępne m.in. karuzela, ciuchcia, zjeżdżalnia). Do 28 lutego trwa konkurs fotograficzny, w którym do wygrania weekend dla pary w Paryżu!

**DOM KULTURY
BIELSZOWICE**
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

26 lutego (godz. 20) – Marcin Zbigniew Wojciech *Moja konkubina* (stand up) ▼



4 marca (godz. 20) – Fisz Ema-de Tworzywo *Ballady i Protesty* (promocja najnowszego albumu zespołu).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

8 marca (godz. 18) – Dzień Kobiet: od muzyki Gershwinia po piosenki Madonny (orkiestrę symfoniczną poprowadzi Wojciech Barczyński).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

26 lutego (godz. 19) – *Muzyka na poziomie*: Grubson (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*).

WYSTAWA: *Strajk – 14 dni pod ziemią* (tematyczne zwiedzanie trasy poświęconej wydarzeniom Grudnia '81 – najdłuższego strajku podziemnego w czasie stanu wojennego w kopalni Piast w Bieruniu).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne pogórniczne korytarze i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, a zjazd odbywa się windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

CK WIATRAC
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

26 lutego (godz. 20) – Orgasmatron i Alcoholica (tribute to Motorhead i Metallica) ▼



Uwaga! Koncert Jelonka przeniesiono na kwiecień.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: *Zabrzańskie przystanki* (ekspozycja pokonkursowa imprezy Centrum Edukacji Twórczej).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turyści czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C. W czasie ferii placówka organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży – *Zimowa Szkoła Magii*.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Zwiedzanie oddanej niedawno w całości do użytku strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa itd.).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądź* (interaktywna wersja historii cywilizacji, przemysłu i gospodarki na przykładzie Rudy Śląskiej); *Rudzka Jesień* (najlepsze prace konkursu plastycznego dla artystów nieprofesjonalnych).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29



WYSTAWA: *Okno*. Autorem zdjęć jest Magdalena Darmoń, lektorka języków obcych i tłumaczka, z zamiłowania podróżniczka i fotografka. – *Gdy w marcu 2020 roku zostaliśmy zamknięci w domach, szybko zaczęłam szukać dla siebie remedium... Niczego tak nie brakowało mi, jak spotkań z ludźmi! I to właśnie okna ich domów stały się dla nas bezpieczną przestrzenią do rozmów, uśmiechów, dyskusji, spojrzeń, a nawet wspólnej kawy i koncertu* – mówi.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Po godzinach – moje pasje* (rysunki i zdjęcia Sewera Kruczkowskiego).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76



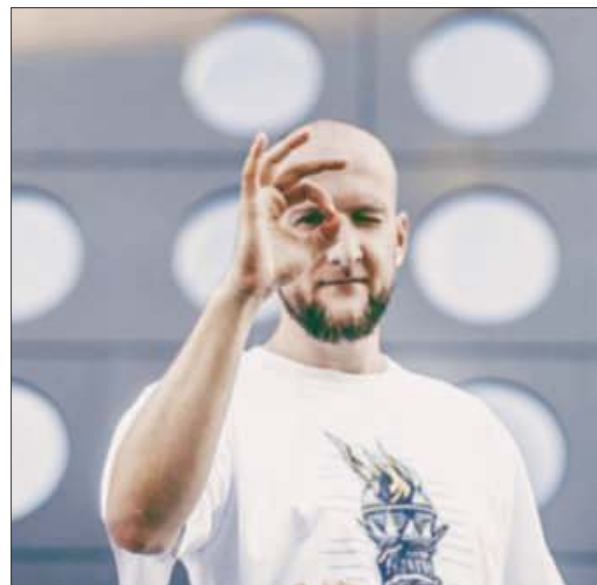
WYSTAWA: *Wytatuowani Śląskiem* (fotografie Piotra Muschalika o kulturze tatuowania się symbolami o tematyce górniczej i regionalnej). Do zwiedzania zabytkowy kopalniany szyb oraz obiekty przyległe.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Rap spod ziemi

Do kopalni Guido wracają koncerty, gdyż reaktywowany ma być cykl *Muzyka na poziomie*. Na najniższej położonej w Europie scenie, na głębokości 320 metrów, 26 lutego o godz. 19 zagra Grubson. To artystyczny pseudonim Tomasza Iwanczy, rapera i producenta muzycznego. Działalność artystyczną rozpoczął pod koniec lat 90., a pierwszy oficjalny album wydał w 2009 roku, choć debiutancki krążek (tzw. nielegal) ukazał się już w 2003 roku – stylistycznie nawiązywał do takich stylów muzycznych jak hip-hop oraz dancehall. Kolejny solowy album z 2011 roku dotarł do drugiego miejsca zestawienia OLiS (na tej samej liście muzyki rap z kolejną płytą zajął miejsce pierwsze). Potem jego utwór *Na szczycie*, jako pierwszy na polskiej scenie rapowej, uzyskał 100 milionów wyświetleń w serwisie YouTube. Ostatni album artysty o przewrotnej nazwie *Akustycz(nie)Zupełnie* ukazał się niecałe dwa lata temu. To jego utwory głównie będzie artysta promował w trakcie zabrzańskich koncertów. (jl)



na ekranach HITY TYGODNIA

25 lutego (piątek), godz. 21.05 Zwierzogród animowany

polsat

Zwierzogród to niezwykła metropolia, która jest zamieszkiwana wyłącznie przez zwierzęta. Pewnego dnia do miasta przyjeżdża młoda i pełna entuzjazmu policjantka Judy Hops. Króliczka szybko się przekonuje, że na posterunku nie będzie miała łatwego życia. Robi wszystko, żeby udowodnić swoją wartość. Na jej drodze pojawia się chytry lis, Nick Bajer. Początkowo wydaje się, że przyjaźń między nimi nie będzie możliwa. Niespodziewanie Nick pomaga Judy rozwiązać pewną trudną zagadkę kryminalną.



26 lutego (sobota), godz. 21.35 Dziewiąty legion przygodowy



TVP 1

Rok 140 n.e. Rzymianie opalali większość ziem Brytanii, lecz północ wyspy nadal opiera się sile imperium. 20 lat wcześniej w górach Szkocji zaginął IX Legion, a jego insygnium przeszło w posiadanie plemienia Celtów. Syn dowódcy straconej jednostki, centurion Marcus Flavius Aquila, przybywa do Brytanii, by odkryć tajemnicę z przeszłości oraz odzyskać orła. Wraz z celtyckim niewolnikiem Escą wyrusza do Kaledonii, kraju pogromców Rzymian.

26 lutego (sobota), godz. 22.30 film science-fiction

Kapitan Ameryka: Zimowy żołnierz

polsat

Od pamiętnej bitwy o Nowy Jork minęły dwa lata. Steve Rogers, który jako bohaterowski Kapitan Ameryka bronił miasta, mieszka teraz spokojnie w Waszyngtonie i próbuje odnaleźć się we współczesnym świecie. Steve nadal współpracuje z szefem agencji T.A.R.C.Z.A., Nickiem Furym, i razem z agentką Natashą Romanoff uczestniczy w niebezpiecznych misjach. Gdy Fury zostaje wpłątany w złowrogą intrygę i pada ofiarą zamachu, Rogers i Natasha muszą stawić czoła tajemniczemu wrogowi - Zimowemu Żołnierzowi



27 lutego (niedziela), godz. 22.25

Grace, księżna Monako biograficzny



TVP 1

Grace Kelly, amerykańska aktorka i zdobywczyni Oscara za rolę w filmie *Dziewczyna z prowincji*, w 1956 r. zostaje żoną księcia Rainiera III. Porzuca Hollywood i dotychczasowy styl życia. Sześć lat później Grace znajduje się na emocjonalnym rozdrożu. Odwiedza ją Alfred Hitchcock, który proponuje powrót do fabryki snów poprzez zagranie głównej roli w filmie „Marnie”. Grace musi wybrać pomiędzy życiem, do którego tęskni, a zaakceptowaniem roli księżnej.

O G Ł O S Z E N I E



REPERTUAR 21 – 27 stycznia

Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Potworki wracają



Po przygodach opowiedzianych w *Rodzinie Potworów* Sielscy wrócili do normalnego życia pełnego mniejszych i większych kłopotów. Mimo to nie może ich zabraknąć na ślubie ich ukochanej Baby Jagi z upiornie uroczym Renfieldem. Niestety ceremonię zakłóca wtargnięcie Łowczyńi Potworów, która sprzed samego ołtarza zgarnia wystrojona pannę młodą. W tej sytuacji rodzinka znów musi stać się potworna! I oto Max-

-wilkołak, Fay-mumia, mama-wampirka i tata-Frankenstein wraz z trio nieodłącznych nietoperzy gotowi są stawić czoła nie tylko porywaczce, ale i jej przerażająco idealnej rodzinie, która najwyraźniej ma coś do potworów. Poszukując ich kryjówek, nasi bohaterowie spotkają takich celebrytów jak Yeti, potwór z Loch Ness, a nawet sam King Congo! Film *Potworna rodzinka 2* (wersja oczywiście z dubbingiem) będzie wyświetlany w Cinema Planet o godz. 10.50, 13, 15.10 i 17.15. Ponadto w tym kinie w najbliższym tygodniu można zobaczyć filmy: *Mój dług* godz. 15.30, 17.50, 20, 20.10 (sala VIP); *Mój syn* godz. 18.10; *Z miłości do mody* godz. 12 (sala VIP – tylko 26-27 lutego), 20.15; *Uncharted* (dubbing) godz. 10.30, 13, 15 (sala VIP), godz. 15.30, 17, 17.45 (sala VIP), 18, 20.30; *Krime story. Love story* godz. 13, 19.45; *Miłość, seks i pandemia* godz. 19.30; *Skarb Mikołajka* godz. 10.45, 13.45, 16 oraz *Sing 2* godz. 10.10, 12.30, 14.45.

WAŻNE TELEFONY

112 – alarmowy, 999 – pogotowie, 998 – straż pożarna, 997 policja, 986 – straż miejska, 992 – pogotowie gazowe, 993 – pogotowie ciepłownicze, 991 – pogotowie energetyczne, 994 – pogotowie wod.kan.

ZABRZE: 32 271 19 13 – pogotowie ratunkowe, 32 376 09 90 – straż pożarna, 47 854 32 00 – policja, 32 271 80 52 – straż miejska, 32 275 52 55 – pogotowie wod.kan., 32 303 09 91 – pogotowie energetyczne, 32 788 03 61 – pogotowie ciepłownicze, 32 231 34 33 – pogotowie gazowe, 32 373 00 – Urząd Miasta, 32 277 78 00 – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, 32 375 57 05 – Sąd

Rejonowy, 32 271 32 91 – Prokuratura Rejonowa, 32 277 76 00 – Urząd Skarbowy, 32 277 90 00 – Powiatowy Urząd Pracy.

RUDA ŚLĄSKA: 32 248 60 57 – pogotowie ratunkowe, 32 244 70 60 – straż pożarna, 47 854 12 55 – policja, 32 342 30 60 – straż miejska, 32 342 42 00 – pogotowie wod.kan., 32 398 50 00 – pogotowie gazowe, 32 344 78 23 – pogotowie ciepłownicze, 32 244 90 00 – Urząd Miasta, 32 788 15 20 – Prokuratura Rejonowa, 32 43 81 105 – Sąd Rejonowy, 32 771 59 00 – Powiatowy Urząd Pracy, 32 342 04 00 – Urząd Skarbowy.

ADOS Diagnoza

► **Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS**

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA 78.

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

Permanentne zmęczenie, pesymizm czy brak chęci do działania mogą być oznaką poważnej choroby

Pandemia depresji

Wczoraj (23 lutego) obchodziliśmy ogólnopolski dzień walki z depresją. Na podwojenie się liczby dotkniętych tą chorobą (według Światowej Organizacji Zdrowia drugą na świecie ze schorzeń zagrażających życiu i główną przyczyną zaginięć i samobójstw) w ciągu minionych dwóch lat wpłynęła zarówno pandemia covid-19, ze wszystkimi jej zagrożeniami i ograniczeniami, jak i niepewna sytuacja ekonomiczna i polityczna. Depresja nie oszczędza też zabrzeń, jednak w naszym mieście każdy może znaleźć niezbędną pomoc.

Definicja depresji mówi, że jest to choroba psychiki, która ma negatywny wpływ na wszystkie dziedziny życia, w tym fizyczność. Nieleczona powoduje spadek odporności i może przyczynić się do rozwoju innych poważnych schorzeń, a nawet śmierci. Często popycha ludzi do sięgania po leki bez recepty, czy używki, od których łatwo się uzależnić. Kiedyś cierpieli na nią nieliczni dorośli, później stała się głównie przypadłością nastolatków, a dziś dopada nawet kilkulatki i osoby w sile wieku i możliwości twórczych, nie wspominając już o osobach w zaawansowanym wieku. Ekspertiści oceniają, że na tę chorobę może cierpieć już ponad 10 procent społeczeństwa.

Nie jest zwykłym smutkiem, ani chwilowym pogorszeniem nastroju. Ale jeśli nasz obniżony nastrój utrzymuje się przez co najmniej dwa tygodnie, a co gorsza tracimy energię, zainteresowanie światem zewnętrznym i zdolność odczuwania radości, zmniejsza się nasza aktywność, a dodatkowo występują dwa z objawów takich jak: problemy z koncentracją, niska samoocena i brak wiary w siebie, poczucie winy, widzenie przyszłości w czarnych barwach, pesymizm, zaburzenia snu, utrata apetytu (rzadziej wzmożony apetyt), a w skrajnych przypadkach nawet myśli samobójcze, należy koniecznie zwrócić się o pomoc do lekarza psychiatry. Co ważne, by się zarejestrować na konsultację psychiatryczną nie potrzeba skierowania. Podłożem tej choroby mogą być zarówno trudne sytuacje życiowe, jak i zaburzenia hormonalne, czy w funkcjonowaniu układu nerwowego. Ale o tym,



czy wystarczy farmakoterapia, czy jednak niezbędne będzie dodatkowe wsparcie psychoterapeuty lub psychologa, decyduje psychiatra.

Małgorzata Kowalcze, specjalista psychologii klinicznej i psychoterapeuta oraz dyrektor Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień (Zabrze, ul. Park Hutniczy 6), gdzie również mogą uzyskać pomoc osoby zmagające się z depresją, tłumaczy, że chorzy cierpią nie tylko z powodu spadków nastroju, zniechęcenia życiem czy trudności ze snem. – *Czasem są w takim stanie, że nawet trudno im wyjść z domu* – dodaje. – *W poradni zdrowia psychicznego lekarz psychiatra decyduje o lecze-*

niu farmakologicznym i ewentualnie dodatkowo kieruje na psychoterapię. O długości psychoterapii lub wsparcia psychologicznego decyduje pacjent wspólnie z psychoterapeutą. Jednak najlepsze rezultaty daje łączne stosowanie obu tych form leczenia.

Nasza rozmówczyni wyjaśnia, że oprócz takiej pomocy, niezbędna jest praca samego pacjenta nad zmianą negatywnych myśli, przekonań, samego siebie. – *Nadejście poprawy wymaga czasu i choć przebicie się przez ten negatywny mur jest trudne, to jednak możliwe* – przekonuje i dodaje, że najważniejsze, by się nie zniechęcać i korzystać z tych form pomocy, zwłaszcza że są one do-

stępne dla wszystkich, bo refunduje je Narodowy Fundusz Zdrowia (oczywiście można leczyć się też komercyjnie). Jednocześnie Kowalcze ostrzega, że w stanach depresyjnych należy szczególnie uważać na kontakt z alkoholem, który dość szybko może chwilowo „łagodzić” cierpienie, ale równie łatwo uzależnić nawet osoby, które wcześniej nie miały podobnego problemu. Z tego samego powodu nie wolno samodzielnie „leczyć się” farmakologicznie. – *Takie postępowanie może zresztą prowadzić też do nasilenia depresji, zwłaszcza u kobiet* – mówi Kowalcze. – *Depresja może być zarówno źródłem, jak i efektem uzależnienia.*

OPIU choć deklaruje pomoc wszystkim chorym z depresją, skupia się głównie na tych, u których występują sprzężenia tej choroby z alkoholem. Jednak w Zabrze jest więcej placówek, oferujących cierpiącym na depresję pomoc zarówno komercyjną, jak i w ramach NFZ. Prawdopodobnie największą z nich jest Centrum Zdrowia Psychicznego Feniks (ul. Grunwaldzka 46), gdzie obok poradni psychiatrycznej, w której przyjmuje trzech lekarzy tej specjalności, znajdują się też dzienne oddziały leczenia nerwic, ogólnopsychiatryczny i zespół leczenia środowiskowego (m.in. z dojazdem do pacjentów). – *Na wizytę u psychiatry w ramach NFZ czeka się u nas około dwóch tygodni* – mówi dyrektor placówki, Andrzej Karel. Na stronie śląskiego oddziału NFZ można znaleźć też dwie kolejne przychodnie, udzielające świadczeń refundowanych w dziedzinie psychiatrii w naszym mieście: Nasze Zdrowie (ul. Floriana 2-4) i Opifer (ul. Pawliczka 20). Zabrzeński Feniks, jako jedyny z wyżej wymienionych ma też specjalistów psychiatrii dzieci i młodzieży (w swej filii w Gliwicach, ul. Młyńska 8), ale tam terminy oczekiwania są niestety znacznie dłuższe.

ELŻBIETA

SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• **OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• **STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE**, Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30–19.

• **ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETENCKICH NOWE ŻYCIE**, Zabrze, ul. Brodzińskiego 4, tel. 32 271-77-20. Czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 16.00–20.00 (wtorek – społeczność), piątek

w godz. 16.30–20.30. **PUNKTY**: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30 (Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szarfarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynne w środy, w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• **ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• **KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH** Kazimierz Speczyk przyjmuje w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• **LEPIEJ RAZEM NIŻ OSOBNO** (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• **MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• **POMARAŃCZOWA LINIA** (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• **MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE**, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• **PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM** przy Izbie Wyrzeźwień w Zabrze, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• **PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW**, czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

Wraca jedna z najlepszych szkół rodzenia w naszym regionie

Czekając na poród



Szkoła rodzenia przy Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka – Szpital Miejski w Zabrzu wznowia działalność po przerwie związanej epidemią koronawirusa. Zajęcia w Centrum Edukacji Okołoporodowej, czyli szpitalnej szkole rodzenia, ruszają od 1 marca. Będą się odbywać o godz. 17.00 w budynku Centrum (ul. Zamkowa 4) w każdy wtorek, środę i piątek przez 6 kolejnych tygodni. Trwają półtorej godziny.

Jak mówi mgr Weronika Filip, położna koordynująca Blok Porodowy i Szkoły Rodzenia w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, oferta zabrzańskiego Centrum Edukacji Okołoporodowej jest jedną z ciekawszych i atrakcyjniejszych w regionie. – *Naprawdę warto skorzystać. Zajęcia odbywają się w nowym budynku szpitala, do dyspozycji uczestniczek są wszelkie pomoce i sprzęt do ćwiczeń. Grupy są nieliczne, zaledwie 5-osobowe. Panie mogą uczestniczyć w zajęciach również z osobą towarzyszącą* – informuje mgr Weronika Filip.

Zajęcia prowadzą doświadczone położne z Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka. W programie znalazło się wszystko co ważne, aby właściwie przygotować się do ciąży, porodu, położu oraz opieki nad noworodkiem. Uczestniczki zajęć zapoznają się z pełną fizjologią porodu, jego poszczególnymi etapami, wskazaniami do ewentualnego cesarskiego cięcia. Ważną częścią zajęć będą też praktyczne ćwiczenia (na fantomach) kąpieli, przewijania czy karmienia noworodka.

W programie szkoły rodzenia przewidziano też spotkania z dietetyczką oraz seksuologką. Ekspertki Centrum Edukacji

Okołoporodowej doradzą, jak się odżywiać w trakcie ciąży oraz podczas karmienia piersią. Omówią ważne tematy związane ze współżyciem seksualnym w czasie ciąży oraz ćwiczeniami mięśni dna miednicy.

Mgr Weronika Filip podkreśla, że zajęcia w szkole rodzenia to znakomita okazja, by jeszcze przed porodem dowiedzieć się jak najwięcej o Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka – Szpital Miejski w Zabrzu.

– *Właśnie w taki sposób staramy się organizować i prowadzić zajęcia, by nie tylko przekazywać informacje teoretyczne czy prak-*

tyczne poświęcone dziecku, ale też jak najwięcej mówić o warunkach pobytu w szpitalu, dostępnych u nas form łagodzenia bólu porodowego czy naszym personelu. W programie starałyśmy się ująć wszystko to, co jest istotne dla pań szukających miejsca na bezpieczny i przyjazny poród – zaznacza mgr Weronika Filip.

Potwierdza to dr Mariusz Wójtowicz, prezes Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka – Szpital Miejski w Zabrzu. – *Z naszych obserwacji wyraźnie widać, że panie po zajęciach w szkole rodzenia przechodzą poród łatwiej i spokojniej. Wiedzą co je*

czeka, znają nasz szpital i nasze położne. Wszystko to zmniejsza stres i ułatwia przebieg porodu. Program zajęć w szkole rodzenia w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka jest jednak uniwersalny, dlatego dostępne są one również dla pań, które zamierzają rodzić gdzie indziej albo jeszcze nie wybrały miejsca narodzin dziecka – podkreśla prezes Mariusz Wójtowicz.

Koszt sześciu kolejnych zajęć w zabrzańskim Centrum Edukacji Okołoporodowej to 400 zł. Zapisy i dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie: 783 918-101.

Program zajęć w szkole rodzenia w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka jest jednak uniwersalny, dlatego dostępne są one również dla pań, które zamierzają rodzić gdzie indziej albo jeszcze nie wybrały miejsca narodzin dziecka



SZPITAL MIEJSKI W ZABRZU Sp. z o.o.
ul. Zamkowa 4, 41-803 Zabrze

Informacje na temat odpłatnych zabiegów uzyskają Państwo pod nr. tel. 885 444 352 oraz na www.szpitalzabrze.pl



**SZPITAL MIEJSKI
W ZABRZU**

PIŁKA RĘCZNA

Młodzież w akcji

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Tak, jak się wszyscy spodziewali, Górnik doznał czwartej w tym roku porażki z rzędu i spadł w tabeli na szóste miejsce. Szanse na sprawienie sensacji w wyjazdowym meczu z mistrzami Polski były jednak niewielkie, skoro z powodu licznych kontuzji i chorób trener Marcin Lijewski musiał do gry skierować także nieopierzonych 18-letnich juniorów z SPR Górnika Zabrze, a więc: bramkarza Dawida Szczelaszczyka, skrzydłowych Jakuba Kohrsa i Jakuba Szabata oraz obrotowego Jakuba Śladkowskiego.

Może w kolejnym meczu uda się zagrać w silniejszym składzie i wreszcie wygrać? W niedzielę (27 lutego, godz. 17) we własnej hali zabrzanie zagrają z piątym w tabeli MMTS-em Kwidzyn – uwaga: w piątek na stronie www.GlosZabrze24.pl ogłosimy błyskawiczny konkurs, w którym będzie można wygrać dwie podwójne wejściówki na to spotkanie!

● **ŁOMŻA VIVE KIELCE – GÓRNIK ZABRZE** 37:28 (18:16). Górnik: Szczelaszczyk, Kazimierz – Dudkowski 7, Krawczyk 5, Kohrs 4, Rutkowski 4, Łyżwa 3, Śladkowski 1, Szabat 1, Adamuszek.

II LIGA MĘŻCZYZN Wspomniany SPR Górnik również grał w ubiegły weekend w Kielcach, ale jego rywalem była Szkoła Mistrzostwa Sportowego ZPRP III. Zawody miały dużą dramaturgię i zakończyły się remisem 23:23 (14:10). A wydawało się, że to goście będą górą, gdyż w drugiej połowie nie tylko odrobili straty sprzed przerwy, ale na dwie minuty przed końcem zawodów uzyskali dwubramkową przewagę. Kielczanom udało się jednak wyrównać i doprowadzić tym samym do rzutów karnych, które wygrali (4:1) inkasując za mecz dwa punkty, podczas gdy zabrzanie musieli się zadowolić jednym. Bramki dla gości zdobyli: Kamil Szela (10), Marek Wasilewski (6 plus 1 w serii rzutów karnych), Mateusz Zaczek (3), Kacper Mrugała (2), Krzysztof Mikuda (1) i Mateusz Szendzielorz (1). Zespół trenera Marka Kąpy zajmuje w tabeli siódme miejsce (na trzynastie zespołów).

III LIGA MĘŻCZYZN UKS 31 Rokitnica powetował sobie niedawną, pierwszą porażkę w rozgrywkach i w kolejnym spotkaniu odniósł zwycięstwo. Tym razem zabrzanie pokonali trzeci zespół AZS-u Akademii Górniczo-Hutniczej Kraków 44:37 (21:15). – Po licznych urazach i chorobach zagrałimy znów w niemal optymalnym składzie – cieszy się Ryszard Gnot, który wraz z Gerardem Kukówką trenuje rokitnicki zespół. Najsukuteczniejszym zawodnikiem gospodarzy w tym spotkaniu był Michał Jałowiecki (11 bramek), a prócz niego do bramki rywali trafiali: Krzysztof Orzechowski (7), Wojciech Poloczek (7), Jerzy Gabrych (5), Szymon Dęga (4), Mateusz Gęsiarz (4), Patryk Ościk (3), i Kasper Bomba (3). W najbliższej kolejce UKS 31 Rokitnica pauzuje, ale bynajmniej nie straci pozycji lidera rozgrywek, gdyż ma pięć punktów przewagi nad drugim w tabeli, Hutnikiem Kraków. (s)

Warunki do uprawiania zimowych sportów są w tym roku wyjątkowo dobre, a ukoronowaniem obfitego w śnieg w ośrodkach narciarskich sezonu będą tradycyjne mistrzostwa Zabrze w narciarstwie zjazdowym! Zawody o puchar prezydenta naszego miasta odbędą się 6 marca (niedziela) w ośrodku Złoty Groń w Istebnej.

Trwają zapisy Na nartach po puchar

Zgłoszenia do imprezy są przyjmowane tylko poprzez formularz (dostępny na stronie www.aktynwezabrze.pl) do 3 marca do godziny 18 lub do wyczerpania wolnych miejsc, a tych jest 150. Opłata startowa to 40 złotych (w przypadku wpłaty na konto) lub 150 zł (na stoku w dniu imprezy).

Narciarze mają rywalizować w slalomie gigancie, a wyścigi zostaną przeprowadzone w następujących grupach wiekowych: K1 (dziewczeta urodzone włącznie do 2015 roku), M1 (chłopcy do 2015 włącznie), K2 (dziewczeta 2014-2009), M2 (chłopcy 2014-2009), K3 (kobiety 2008-1987), M3 (mężczyźni 2008-1987), K4 (kobiety 1986 i starsze) i M4 (mężczyźni 1986 i starsi). Będą tworzone również klasyfikacje uwzględniające jedynie mieszkańców naszego miasta do zestawienia Pucharu Zabrze. (ws)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia 2-pokojowe, Centrum Zabrze. 792-678-448

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

Zatrudnimy:
- elektryka na utrzymanie ruchu,
- tokarza
- frezera na
dłutownicę Fellowsa,
tel. 605 321 491

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

ZATRUDNIĘ Instalatora C. O. gaz. Umowa o pracę. Tel. 501479197

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

HYDRAULIK. 797-599-031

KOMPLEKSOWE dokładne remonty mieszkań gwarancje, referencje, faktury. Tel. 506-810-360

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

TAPICERSTWO. 696951402

USŁUGI hydrauliczne, remonty mieszkań. 511-469-710

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP
SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430



OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Zabrze

na podstawie art. 131 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.

– Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)
w związku z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176 t.j.)

zawiadamia

o wniesieniu odwołania, do Wojewody Śląskiego, od Decyzji nr 1/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa skrzyżowania ulic Tarnopolska, Kościuszki, Chopina w Zabrzu”
– ul. Tarnopolska – droga powiatowa klasy „Z”,
– ul. Chopina – droga powiatowa klasy „Z”,
– ul. Kościuszki – droga gminna klasy „L”.

Nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem:

– położenie działek: Zabrze Obręb: Mikulczyce; 0006 – numery geodezyjne działek: 6080/122, 4890/122, 4887/138, 4885/138, 3801/115, 3478/292, 2368/292, 3580/114, 3154/114, 3466/114, 3468/114, 3849/154, 3841/112, 5870/112, 5868/110, 3449/112, 5481/112, 5480/112, 5479/112, 6007/112, 3612/134, 3486/48, 2735/48, 5048/134, 5049/134, 4888/138, 5081/138, 4401/111, 4954/159, 4886/138, 4406/114, 3469/114, 1138/156, 4400/111, 5478/112.

Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron poprzez publiczne obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie (tj. od 24.02.2022 r.).

SPORTOWY
KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Piast Gliwice – Górnik Zabrze (26 lutego, godz. 20 – transmisja w Canal+ Sport i Canal+4K Ultra HD).

PUCHAR POLSKI. 1/4 finału: Górnik Zabrze – Lech Poznań (2 marca, godz. 18 – Zabrze, ul. Roosevelta 81, transmisja w telewizji PolsatSport).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze – MMTS Kwidzyn (27 lutego, godz. 17 – Zabrze, ul. Wolności 406; transmisja na stronie internetowej emocje.tv).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa 4: SPR Górnik Zabrze – MKS Ustroń (26 lutego, godz. 11 – Zabrze, ul. Wolności 406).

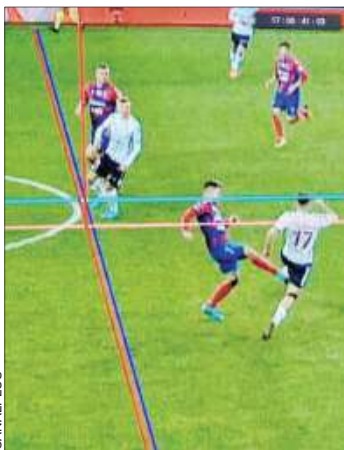
SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET: UKS Spartakus Zabrze – SV MOSiR Zabrze (25 lutego, godz. 18 – Zabrze, ul. Olchowa 2).

Remis zamiast zwycięstwa, czyli VAR na cenzurowanym

Linie na monitorze

Wideozawisyfikacje zagrań piłkarzy (dokonywane przez sędziów siedzących przed monitorami w wozie VAR) to już codzienność ekstraklasy, co zawsze dla jednych jest dobrodziejstwem, a dla drugich przekleństwem. Wprawdzie pozwalają wycofać się boiskowym arbitrom z rażąco błędnych decyzji zwiększając poczucie sprawiedliwości, ale jednocześnie odbierają zawodnikom i kibicom radość z obserwowania spotkania, bo po każdym голу trzeba czekać na informację, czy na pewno został zdobyty prawidłowo. Od pewnego czasu pojawiają się też zarzuty o zbyt dużą drobiazgowość, które skutkują nieuwzględnieniem bramek lub dyktowaniem rzutów karnych za naprawdę błahą sytuację. I taka właśnie historia spotkania Górnika i jego kibiców w meczu z Rakowem, bowiem dwie interwencje VAR poskutkowały dwiema brzemieniami w skutkach decyzjami: w doliczonym do I połowy czasie gry sędzia po obejrzeniu powtórki wideo podyktował rzut karny dla gości, a w końcówce meczu po długim namyśle anulował piękną bramkę Bartosza Nowaka. W efekcie Górnik zamiast wygrać 2-0, zremisował 1-1.



Zaraz po meczu zniechęcenie było duże i trener Jan Urban w następujący sposób zareagował na konferencji prasowej na prośbę o pomeczową wypowiedź: – *Kilka słów komentarza? No, to kilka słów. Mecz przegrany (w rzeczywistości zremisowany – przyp. red.) przez sędziego VAR, który jest nieomylny, najlepszy... Uważam, że tak nie jest, no, ale zostawmy mu... To dla niego. Dziękuję.* Kibice i zawodnicy (mowa zwłaszcza o aktywnym w social mediach Lukasz Podolskim) rozprawiali w poczuciu krzywdy o decyzjach arbitrowi jeszcze długo. Pretensje mają nie tylko za anulowanie gola Nowaka, który oddał przepiękny i celny strzał zza pola karnego, ale także właśnie o podyktowanie rzutu karnego dla gości, bo być może faul Janży w ogóle nie powinien być rozpatrywany, gdyż piłka mogła chwilę wcześniej opuścić boisko. Telewizyjni eksperci zarzekają się, że wszystko zostało dokładnie przeanalizowane i na pewno piłka w spornej sytuacji na aucie się nie znalazła, podobnie jak zagrywający do Nowaka Krawczyk na pewno był na kilkucentymetrowym ofsajdzie. A na dowód przedstawiają wyrysowane na zapisie wideo linie (patrz zdję-

cie)... Niesmak pozostał, choć trzeba uczciwie przyznać, że gdyby te kontrowersje dotyczyły rywali, to pewnie byłibyśmy w Zabrzu wszyscy zdania, że „twarde prawo, ale prawo” i sędziowie VAR zrobili co do nich należało. Cóż, taka już jest kibicowska natura...

Szkoda, że te kontrowersje zdominowały obraz meczu, bo ten sam w sobie był bardzo ciekawym widowiskiem. Bardzo szybko, już w 4 minucie, gospodarze objęli prowadzenie, gdyż Nowak z Krzysztofem Kubicą szybką wymianą podań stworzyli sytuację, w której finale Krawczyk strzałem z 8 metrów dopełnił formalności. Kolejne szanse bramkowe mieli zaś Kubica czy Podolski. Druga połowa już nie była tak dobra w wykonaniu Górnika. Zabrzanie przetrzymali jednak pierwszy kwadrans naporu rywali i im było bliżej końca meczu, tym ich kontry były groźniejsze. Blisko zapewnienie zabrzanom zwycięstwa był Cholewiak, a przede wszystkim Nowak, który przez kilka minut był fetowany przez kolegów z drużyny i kibiców, jak się okazało – przedwcześnie.

Cóż, może następnym razem będziemy jednak VAR wychwalali? (a)

EKSTRAKLASA wiosna 2022

Stal Mielec – Górnik	1-2 (Nowak, Podolski)
Górnik – Jagiellonia Białystok	1-2 (Krawczyk)
Górnik – Raków Częstochowa	1-1 (Krawczyk)
Piast Gliwice – Górnik	26 lutego, godz. 20
Górnik – Cracovia Kraków	6 marca, godz. 15
Warta Poznań – Górnik	12 marca, godz. 15
Górnik – Termalica Nieciecza	20 marca, godz. 12.30
Wisła Płock – Górnik	2-3 kwietnia
Wisła Kraków – Górnik	9-10 kwietnia
Górnik – Lechia Gdańsk	16 kwietnia
Zagłębie Lubin – Górnik	23-24 kwietnia
Górnik – Radomiak Radom	30 kwietnia-1 maja
Legia Warszawa – Górnik	7-8 maja
Górnik – Górnik Łęczna	14-15 maja
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 maja

PKO EKSTRAKLASA tabela po 22. kolejce

1. Pogoń	46	40-17
2. Lech	45	45-17
3. Raków	42	40-23
4. Lechia	39	36-25
5. Radomiak	36	30-21
6. GÓRNIK Z.	32	31-30
7. Cracovia	31	30-29
8. Stal	31	28-29
9. Wisła P.	30	31-32
10. Piast	29	31-29
11. Jagiellonia	28	27-34
12. Śląsk	25	32-36
13. Warta	23	19-26
14. Zagłębie	23	25-42
15. Wisła K.	22	21-33
16. Górnik Ł.	21	21-38
17. Legia*	19	22-32
18. Termalica*	16	22-38

* zaległy mecz

Najbliżsi rywale: PIAST... Nabrali wiatru w żagle?

Wprawdzie kilkanaście dni temu Górnik wyeliminował gliwiczian z Pucharu Polski (patrz ramka obok), ale liga to jednak co innego, a w niej w bezpośrednim spotkaniu – rozegranym w sierpniu ubiegłego roku w Zabrzu – lepszy był Piast (1-0). Zwycięskiego gola zdobył wówczas Patryk Sokołowski, który jednak już zabrzanom nie zagraża, bowiem zimą odszedł do Legii Warszawa (jest wychowankiem tego klubu). Teraz od strzelania goli Piast ma zresztą Kamila Wilczka, który owszem, w pucharowym



meczu z zabrzanami nie zachwylił, ale od tego momentu wyraźnie się rozkręcił i w dwóch kolejnych, ekstraklasowych spotkaniach strzelał gole, prowadząc swój zespół do pewnych zwycięstw z Wisłą Płock (2-0) i Śląskiem Wrocław (3-1). Przy czym w tym drugim spotkaniu Wilczek autentycznie ośmieszył obronę rywali, mijając dryblingami dwóch obrońców i bramkarza, po czym ze spokojem posłał piłkę do siatki obok dwóch zawodników, którzy w międzyczasie zdążyli się podnieść z ziemi i próbowali tarasować bramkę. We Wrocławiu gola zdobył również Damian Kądzior (były gracz Górnika), co świadczy, iż uznani piłkarze występujący w Piaście zaczynają grać na miarę oczekiwań. (a)

W obliczu wielkiego kryzysu Legii Warszawa, poznański zespół wyrasta na głównego faworyta rozgrywek ligowych i Pucharu Polski. W ubiegłą niedzielę jednak właśnie stracił pozycję lidera ekstraklasy, bo wiosną wprawdzie lechici rozgromili u siebie Termalikę (5-0), ale równocześnie pechowo stracili punkty w wyjazdowych meczach z Cracovią Kraków (3-3) i Lechią Gdańsk (0-1). W Pucharze Polski za to na razie nie zostali poddani poważnemu egzaminowi, bowiem ich rywalami byli na razie słabsze: I-ligowa Skra Częstochowa (3-0), III-ligowa Unia Skierniewice (2-0) i II-ligowa Garbarnia Kraków (4-0). W ćwierćfinale (2 marca) zmierzą się z Górnikiem, z którym w tym sezonie w ekstraklasie dwukrotnie



... i LECH

Miliony za Kamińskiego

wygrali (3-1 w Zabrzu i 2-1 u siebie). Zimą Lech zrobił wszystko, żeby kadrowo przygotować się do batalii o dublet. Wprawdzie sprzedał Wolfsburgowi za 10 mln euro 19-letniego pomocnika Jakuba Kamińskiego (na co dzień kibicuje... Górnikowi), ale transfer ten wejdzie w życie dopiero po zakończeniu sezonu, więc utalentowany pomocnik wciąż gra w poznańskiej ekipie. W dodatku Wielkopoleanie zdołali z innego niemieckiego klubu (Fortuna Dusseldorf) wypożyczyć na pół roku swojego byłego wychowanka, 24-letniego Dawida Kownackiego. (s)

PROMOCJA

JADYMY Z 1%

PRZEKAŻ 1% PODATKU NA FUNDACJĘ GÓRNIKA ZABRZE

KRS 0000414081

WWW.AKADEMIAGORNIKA.PL

Taki numer



Jan Kowalski bynajmniej nie występował na piłkarskim boisku z numerem 85, bo w czasach jego sportowej kariery (1947-1969) zawodnicy grali po prostu z oznaczeniami od „jeden” do „jedenaście”, ale teraz była szczególna okazja, by właśnie taką a nie inną koszulkę mu wręczyć. Co do tego, że z okazji przypadających 15 lutego urodzin warto – i to w obecności 10 tysięcy kibiców obserwujących mecz Górnika z Rakowem Częstochowa (szczegóły na str. 15) – zasłużonego zawodnika i trenera uhonorować stosownym trykotem zgodzili się ze sobą także oczywiście 84-letni Stanisław Oślizło (również zasłużony gracz Górnika) i 52-letni Arkadiusz Szymanek (świeżo upieczony prezes klubu). A pan Jan powinien szykować na ścianie miejsce na kolejny okolicznościowy strój – już za pięć lat powinien dostać trykot z numerem 90!

GÓRNIKZABRZE.PL

Nie można logicznie udowodnić,
że coś jest piękne.
Trzeba to po prostu odczuć.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-3	7°C	1018 hPa	wiatr		6 km/h
piątek		temp.	-2	7°C	1011 hPa	wiatr		6 km/h
sobota		temp.	-4	5°C	1031 hPa	wiatr		5 km/h
niedziela		temp.	-5	2°C	1036 hPa	wiatr		3 km/h

KARTKA Z HISTORII

W węglowej »jedynaczce«



Róża Szeliga i Dorota Waclawek układają uchwyty do kilofów w przewiewnych magazynach Fabryki Wyrobów Drzewnych.

Głos z 25 lutego 1968 r.

– Wnusi, czym cię ta twoja mamusia karmi, że tak ładnie i zdrowo wyglądasz?
– Łyzeczką.

U okulisty:
– Pańskie wyniki nie wyglądają zbyt dobrze.
– Mogę je zobaczyć?
– Raczej nie...

– Panie doktorze, doktorze!
– Tak, słucham?!
– To nie ten ząb!
– Ups, tak mi się wyrwało...

HUMOR

Jaka jest różnica między postrzeganiem kobiet przez pesymistów i optymistów? Pesymista obawia się, że wszystkie kobiety są naiwne. Optymista ma nadzieję, że wszystkie kobiety są naiwne.

Rozmawiają dwie gwiazdy filmowe:
– Ogarnia mnie przerażenie na samą myśl o pięćdziesiątce...
– Moja droga, a co ci się wtedy przydarzyło?!

– Oszust! Podlec! Wyzywam cię na pojedynek!
– Dobrze: szpada czy pistolet?
– Szpada!
– To ja wezmę pistolet.

– Tato chyba powinienem pójść do okulisty.
– A po co?
– Bo już dawno nie widziałem swojego kieszonkowego.

Żona do męża: – Ile razy ci mówiłam, żebyś, do cholery, nie był taki drobiazgowy?
– Siedemnaście.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Nie potępiaj pochopnie swego przyjaciela. Jego wina jest ewidentna, ale ma też wiele na swoje usprawiedliwienie. Musisz tylko go wysłuchać i postarać się wczuć w jego sytuację.



BYK
(21.04 – 21.05)

To, co się wokół ciebie rozpościera, to aura romantyczności. Będzie wzruszająco, pięknie, tajemniczo. Bądź świadomy, że możesz przeżyć coś niezwykłego, w zaskakującym towarzystwie.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Tłustoczwartkowa słodczy tak was rozanieli, że będziecie z godnością znosić cierpkość piątku i soboty. Dopiero w przyszłym tygodniu wasze życie wróci do normy, czyli słodko-gorzkiego wymiaru.



RAK
(22.06 – 22.07)

Miej baczenie, co dzieje się w twoim najbliższym otoczeniu. Jeśli w porę nie zorientujesz się „co jest grane” wyładujesz na aucie, z którego trudno będzie ci wrócić do gry.



LEW
(23.07 – 22.08)

Uważaj: ktoś zazdrości ci powodzenia u płci przeciwnej. I lada dzień zaczniesz opowiadać o tobie niestworzone historie, w które jednak ktoś naiwny (a tych nie brakuje) może uwierzyć.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Jeśli dusi cię samotność, czas się jej przeciwstawić. Musisz zacząć żyć wszystkim co wokół ciebie, nie tylko sprawami, które do tej pory uważałaś za ważne. Niech żyją błahostki! Niech żyje życie!



WAGA
(23.09 – 22.10)

We wtorek wydarzy się coś tak niespodziewanego, że aż nie będziesz chciał w to uwierzyć. Lepiej jednak, żebyś szybko oswoił się z prawdą i dostosował do zmian, które ona niesie.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Jeśli chcesz zjeść sobie Byka, w rozmowie z nim używaj jednoznacznych słów. Żadnego kręcenia, owijania w bawełnę. Pamiętaj też o tym, by zadeklarować całkowitą lojalność.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Trzymaj się z daleka od Lwa, bo ten będzie szukał kogoś do pożarcia. Nie pozwól zagonić się w kozi róg, bo wtedy staniesz się jego ofiarą, a inni będą tylko z radością patrzeć na twój koniec.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Ten tydzień będzie lepszy od poprzedniego. W zasadzie każdy dzień będzie cię zaskakiwał niespodziewanym obrotem spraw, które do tej pory raziły wręcz banalnością.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

W piątek czeka cię nie lada wyzwanie. Sprostasz mu, jeśli skupisz wokół siebie ludzi, którym nie są obce: ciężka praca i... stosowanie sztuczek. Nie wszyscy jednak będą ci sprzyjać.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Odlóżcie na bok racjonalne myślenie, dajcie się – choć na chwilę – porwać dzikim emocjom. Podczas weekendu doświadczycie rzeczy, które bardzo długo będziecie wspominać z łezką w oku.